

GŁOS PISZCZAZA



Nr 3-4/2017 Rok 1 Piszczac 30.09.2017 r. CZASOPISMO BEZPŁATNE ISBN 978-83-947123-0-3
K W A R T A L N I K M I E S Z K A Ń C Ó W G M I N Y P I S Z C Z A C

W trosce o rozwój

Przed Państwem połączony trzeci i czwarty numer kwartalnika „Głos Piszczaca”. Na jego łamach pokazujemy gminę Piszczac, która jest wyjątkowym miejscem na mapie Polski. Niezwykłość tego regionu wynika z ogromnego potencjału kulturowego i ciekawej historii, którą od wieków tworzą mieszkańcy Piszczaca i okolic.

Aktywność mieszkańców gminy Piszczac jest zauważalna nie tylko w powiecie białskim. Ich działania doceniane są również w skali województwa i kraju. Sukcesy odnoszone przez dzieci i młodzież w sporcie, kulturze i innych dyscyplinach są powodem do dumy i radości. Ważne, aby już od najmłodszych lat zaszczepiać w dzieciach różnorodne zainteresowania, a przede wszystkim poczucie własnej wartości, a także tożsamości ze swoją „małą ojczyzną”. Mogą one stać się pasją na lata, a niekiedy sposobem na życie. Zachęcamy więc do korzystania z oferty Gminnego Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu, gdzie dzieci (ale również młodzież i dorośli) mogą wziąć udział w różnorodnych zajęciach kulturalnych i sportowych. Być może udział w nich stanie się dla kogoś początkiem pasji na całe życie. Zapraszamy!

We właściwym kształtowaniu charakteru młodego człowieka ważna jest nie tylko pasja. Równie znaczący jest autorytet. I takich wzorów do naśladowania również w Piszczacu i okolicach nie brakuje. Przykładem może być chociażby postać pochodzącego z Janówki prof. zw. dr hab. n. med. Mięczysława Chorążego. Za swoje znamienite zasługi dla nauki



Kościół w Połoskach, pierwotnie cerkiew prawosławna, a następnie neounicka.

Fot. Jacek Dyglewski (Fotoklub Podlaski)

nasz kraj u honorowany został przez Prezydenta RP Orderem Orła Białego. Jest to najwyższe i najstarsze odznaczenie państwowe Rzeczypospolitej Polskiej. W bieżącym numerze postać profesora przybliży nam Sławomir Hordejuk. Wśród wartych uwagi postaci na naszych łamach wspominamy również urodzonego w Kościeniewiczach Stefana Bielaka. Był on jednym z wybitnych i zasłużonych działaczy polskiego ruchu niepodległościowego na przełomie XIX i XX w. W grudniu tego roku minie 110. rocznica jego śmierci. Warto pamiętać o tych zasłużonych postaciach i przybliżać ich sylwetki najmłodszym.

W bieżącym wydaniu „Głosu Piszczaca” opisujemy również najważniejsze wydarzenia, które miały miejsce w gminie Piszczac w ostatnich miesiącach. Wśród materiałów znalazły się relacje z imprez i jubileuszy, informacje o sukcesach naszych sportowców, inicjatywach kulturalnych oraz zapowiedzi nadchodzących wydarzeń. Poza tym zamieszczamy

wieści rolnicze oraz kącik literacki i trochę dobrego humoru. Zachęcamy Czytelników do współpracy przy tworzeniu czasopisma. Życzymy przyjemnej lektury!

Redakcja

W SKRÓCIE PRZEZ GMINĘ PISZCZAC

- 5 maja drużyna ze Szkoły Podstawowej w Chotyłowie zajęła I miejsce w międzygminnych zawodach dziewcząt w piłce nożnej w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej, które odbyły się w Terespolu. Trenerem grupy jest **Artur Sieraj**.



Podopieczne Artura Sieraja nie miały sobie równych w powiecie. *Fot. ZPO w Chotyłowie.*



Zawodnicy z Zalutynia zdobyli srebro. *Fot. A. Lewkowicz*

- 12 maja uczennica Szkoły Podstawowej w Połoskach **Nikola Gryczon** zajęła III miejsce w XXXVI Małym Konkursie Recytatorskim w Kodniu.
- 14 maja reprezentacja Ochotniczej Straży Pożarnej w Piszczacu uczestniczyła w Powiatowych obchodach Dnia Strażaka w Pratuliniu.
- W dniach 13-14 maja w Zalutyniu odbyły się zawody konne III Ścieżka Huculska.
- 21 maja w Połoskach odbyła się II Rodzinna Majówka z Pieśnią Maryjną i Ludową.
- 21 maja w Piszczacu odbyły się Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze.
- 21 maja **Michalina Artecka**, uczennica klasy I Gimnazjum w Chotyłowie, zajęła II miejsce w VIII Powiatowych Prezentacjach Wokalnych, które odbyły się w Gminnym Ośrodku Kultury w Łomazach. Solistka wystąpiła z utworem „Piosenka drewnianych lalek”.
- 24 maja uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Zalutyniu uczestniczyli w Regionalnym Turnieju Piłki Nożnej Olimpiad Specjalnych w Kraśniku. W zawodach wystartowało 16 zespołów z województwa lubelskiego. Drużyna z Zalutynia, prowadzona przez **Tomasza Skoczenia** i **Arkadiusza Jużko**, wywalczyła w Kraśniku srebrny medal. Sukces osiągnęli: **Stanisław Trociewicz**, **Hubert Staszuk**, **Robert Szkuta**, **Sławomir Dzierżanowski**, **Paweł Piesiak**, **Daniel Łuciuk**, **Konrad Sosnowski**, **Rafał Dejneka**, **Michał Lech**, **Krzysztof Jesiołowski** i **Mariusz Kaliszuk**.
- 24 maja w Starostwie Powiatowym w Białej Podlaskiej odbyło się wręczenie nagród zwycięzcom plebiscytu na najlepszą jednostkę OSP powiatu bialskiego. W konkursie zorganizowanym przez portal internetowy biala24.pl najwięcej głosów zdobyli strażacy z Dąbrowicy Małej (671 głosów), II miejsce zajęła jednostka OSP z Rososza (409 głosów), a III jednostka OSP Stara Bordziłówka (322 głosy). Nagrodą główną dla zwycięzców był telewizor ufundowany przez sponsorów konkursu. Od starosty bialskiego Mariusza Filipiuka, który objął konkurs patronatem honorowym. Każda jednostka dostała również nagrodę w postaci nawigacji samochodowej. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy oraz życzymy bezpiecznej służby i kolejnych sukcesów.
- 26 maja odbył się XII Uliczny Bieg Papieski w Janowie Podlaskim, w którym trzech zawodników z Piszczaca stanęło na podium. **Natalia Nestorowicz** zajęła I miejsce w kategorii dziewcząt kl. V szkoły podstawowej. **Hubert Krzyżanowski** wygrał w kategorii chłopców kl. V szkoły podstawowej, a **Dawid Junkiewicz** był II w kategorii chłopców kl. VI szkoły podstawowej.
- 26 maja w Zespole Szkół w Białce koło Radzyna Podlaskiego odbył się VIII Zjazd Rodziny Szkół Jana Pawła II. W programie zjazdu znalazły się m.in. wystąpienia zaproszonych gości oraz rozstrzygnięcie międzyszkolnego konkursu na grę planszową związaną z nauczaniem i życiem Jana Pawła II. I miejsce w konkursie zajął zespół uczniów z gimnazjum w Piszczacu w składzie **Agnieszka Lewkowicz**, **Miłosz Pawlak** i **Bartosz Owczaruk**.
- 1 czerwca na obiektach Zespołu Placówek Oświatowych w Chotyłowie odbył się festyn rekreacyjny z okazji Dnia Dziecka. W tym dniu nastąpiło również podsumowanie akcji „Starsi czytają młodszym” oraz uroczyste otwarcie i poświęcenie nowego placu zabaw.
- 2 czerwca w Zespole Szkół w Dołdze odbył się VI Konkurs Recytatorski poezji ks. Jana Twardowskiego „Zdziwienia”. Uczeń gimnazjum w Piszczacu **Cezary Arseniuk** zajął w nim II miejsce. Recytował opowiadanie „Święty Szczepan”.

- 7 czerwca w Dąbrowicy Małej odbył się plener malarско-fotograficzny poświęcony twórczości Bazylego Albiczuka. W ramach wydarzenia odbyła się również wycieczka rowerowa pod kierunkiem **Renaty Owczaruk**, której uczestnicy odwiedzili Izbę Pamięci artysty.



Uczestnicy pleneru malarsko-fotograficznego w izbie pamięci Bazylego Albiczuka w Dąbrowicy Małej.
Fot. ZPO w Piszczacu

- 8 czerwca odbyły się powiatowe zawody Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych w których wśród dziewcząt zwyciężyła MDP z Chotyłowa.
- 8 czerwca w Szkole Podstawowej w Piszczacu odbyło się uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom Powiatowego Konkursu Plastycznego „Tajemniczy ogród inspirowany twórczością Bazylego Albiczuka”.
- 9 czerwca Szkoła Podstawowa w Połoskach wzięła udział w X Konkursie Plastycznym „Idźmy naprzód z nadzieją”. Był on skierowany do uczniów przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów noszących imię Jana Pawła II i znajdujących się na terenie diecezji siedleckiej. Zadaniem uczestników była plastyczna interpretacja cytatu Jana Pawła II, będącego jednocześnie tematem konkursu. W kategorii klas I-III **Nataniel Romaniuk** otrzymał jedną z trzech głównych nagród, a prace **Julii Gnato-wicz** i **Igora Stradczuka** zostały wyróżnione.
- 10 czerwca w Białymstoku odbył się Międzynarodowy Turniej Karate Kyokushin. Nasza piszczańska zawodniczka **Aleksandra Woźny** zajęła w nim II miejsce. W turnieju wzięli udział zawodnicy z Polski i Rosji.
- 10 czerwca na boisku Orlik w Piszczacu odbył się Turniej Służb Mundurowych i Instytucji Samorządowych o puchar Wójta Gminy Piszczac.
- W dniach 10-11 czerwca odbyło się Disco Weekend w Piszczacu. W ciągu dwóch dni zabawy miały miejsce liczne występy i koncerty. Gwiazdą tegorocznego festynu była formacja Akcent.
- 13 czerwca na terenie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Zalutyniu odbył się II Festyn Osób Niepełnosprawnych „żyć godnie i zwyciężać”.
- 18 czerwca odbył się rajd rowerowy po gminie Piszczac. 29 cyklistów pokonało trasę liczącą 22 kilometry.

Uczestnicy odwiedzili kozią zagrodę pana **Tomasza Żurka** oraz wzięli udział w pikniku w Kościeniewiczach.

- 22 czerwca uczestnicy zajęć taekwondo organizowanych przez Gminne Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu przystąpili do egzaminu na biały pas.
- 23 czerwca **Andżelika Plak**, uczennica Szkoły Podstawowej w Połoskach, zajęła I miejsce w Etapie Regionalnym VII Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Bezpiecznie na wsi to podstawa – środki chemiczne to nie zabawa”
- 18 czerwca w Międzyrzeczu Podlaskim Ochotnicza Straż Pożarna w Piszczacu zajęła II miejsce wśród drużyn żeńskich w XIX Powiatowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych OSP powiatu bialskiego.
- 24 czerwca w Ortelu Królewskim II odbyła się VIII Biesiada Ortelska „Tacy jesteśmy”.
- 25 czerwca w Platerowie **Jan Jarmoszewicz** z Połosek wygrał bieg dla dzieci.
- 1 lipca przez gminę Piszczac przebiegła sztafeta Biegu Pokoju, która co roku gości w ponad stu krajach na pięciu kontynentach. Kilkoro mieszkańców naszej gminy miało okazję spotkać się z uczestnikami i przebiec symbolicznie kilka kilometrów. Bieg Pokoju jest największym tego typu wydarzeniem sportowym na świecie. Głównym założeniem przedsięwzięcia jest manifestacja idei jedności wszystkich ludzi dla harmonii i pokoju.
- 5 lipca Wójt Gminy Piszczac **Kamil Kożuchowski** wraz ze Skarbnik **Danutą Gdulą** podpisali umowę z Wojewodą Lubelskim **Przemysławem Czarnkiem** na dofinansowanie budowy ulicy Sportowej w Piszczacu. Dotacja w kwocie 187 369 zł uzyskana została w ramach „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019”.
- 8 lipca w Dobryncie odbyła się impreza integracyjna Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Piszczac.
- 9 lipca w Studziance odbyły się zawody biegowe, w których udział wzięło kilku mieszkańców naszej gminy. **Jan Jarmoszewicz** z Połosek wygrał bieg „Małe nadzieje” na dystansie 300 metrów. Z kolei **Arkadiusz Kuzawski** z Piszczaca wygrał bieg „Szkolniaka” na 500 metrów.



Jan Jarmoszewicz na najwyższym stopniu podium.
Fot. A. Jędrzyckowski

- 17 lipca **Jan Jarmoszewicz** z Połosek wygrał bieg City Trail On Tour Junior Lublin w kategorii D2 na dystansie 600 metrów.
- 22 lipca odbył się jubileusz 95-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Piszczacu.
- 23 lipca w Dąbrowicy Małej odbyła się X Wasylówka, czyli impreza poświęcona pamięci malarza Bazylego Albiczuka.
- 29 lipca seniorzy z „Saloniku 50+” działającego przy Gminnym Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu pojechali na wycieczkę na świętą górę Grabarkę i na Festiwal Kuchni Wschodu w Drohiczynie



Seniorzy z gminy Piszczac nad Bugiem w Drohiczynie.
Fot. Ł. Węda

- 30 lipca w Piszczacu odbyły się uroczystości z okazji 45-lecia istnienia klubu Lutnia Piszczac, XXXIII Memoriał im. Mariana Kapysia i IV Memoriał im. Krzysztofa Dawidziuka.
- 31 lipca Gminne Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu zorganizowało wyjazd do Siedlec dla dzieci z gminy Piszczac.
- W dniach 31 lipca – 9 sierpnia w Żalutyniu odbył się Ogólnopolski Plener Malarski.
- W lipcu i sierpniu odbywały się w Piszczacu zajęcia z Nordic Walking. Prowadzone były przez Fundację „W te pędy” z Międzyrzecza Podlaskiego.
- 4 sierpnia rozgrywki zakończyła Amatorska Liga Orlika.
- W dniach 9–14 sierpnia uczniowie Gimnazjum w Cho-

tyłowie **Michalina Ardecka, Gabriela Dowhun, Maria Krasuska, Aleksandra Szewczuk** oraz **Grzegorz Lach** pod opieką **Franciszka Malczewskiego** uczestniczyli w dziesiątej wyprawie na Wołyń, w ramach projektu – „Wołyń dwa tysiące siedemnaście – Regeneracja Dwa”. Jest to obóz organizowany przez Fundację Niepodległości i lubelską komendę OHP. Uczniowie wraz opiekunem porządkowali zaniedbane polskie cmentarze, zwiedzili piękny Lwów, Tarnopol i Krzemieniec. Była to wspaniała lekcja historii i obóz „przetrwania”. W obozie brało udział stu pięćdziesięciu wolontariuszy z Polski i trzydziestu Ukraińców. Piękna i szlachetna akcja spodobała się uczniom, którzy zapowiedzieli, że z miłą chęcią dalej będą w niej uczestniczyć.

- 8 sierpnia na antenie Radia Lublin w programie „Hobbicy z lubelskiego” wystąpiła Prezes Fundacji K.A.Ś.K.A z Wyczołek **Katarzyna Niczyporuk**, która mówiła o swojej pasji, czyli rękodziele artystycznym.
- 10 sierpnia w hali Zespołu Placówek Oświatowych w Piszczacu wyemitowany został film „Był sobie człowiek”.
- W dniach 12–13 sierpnia po raz drugi odbył się Powiatowy Rajd Rowerowo-Kajakowy „Pamiętamy śladami historii”.
- 19 sierpnia odbyła się kolejna edycja Ogólnopolskiego Konkursu Plecionkarskiego im. Jana Bartosiewicza w Nowym Tomyślu. Wzięło w nim udział 59 plecionkarzy z całego kraju. W konkursie udział wzięły **Katarzyna Niczyporuk** i **Magdalena Niczyporuk** z Fundacji K.A.Ś.K.A. z Wyczołek.
- 20 sierpnia w Wólce Kościeniewickiej odbyła się Olimpiada Sportowa.
- 23 sierpnia Gminne Centrum Kultury i Sportu zorganizowało wyjazd dzieci z gminy Piszczac do stadniny koni w Janowie Podlaskim i do sali Lego w Białej Podlaskiej.
- 29 sierpnia Gminne Centrum Kultury i Sportu zorganizowało wyjazd rowerowy z Piszczaca do Studzianki.
- 2 września na skwerku przy fontannie w centrum Piszczaca dzieci, dorośli i seniorzy z gminy Piszczac czytali fragmenty „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego w ramach ogólnopolskiej akcji Narodowego Czytania. Mimo kapryśnej pogody akcję udało się przeprowadzić.



Narodowe czytanie Wyspiańskiego na skwerku w Piszczacu.

Fot. Ł. Węda



Czytanie *Wesela* w szkole w Piszczacu.
Fot. ZPO Piszczac

- 3 września w Sosnowcu odbyły się XIX Dożynki Powiatowe. Gminę Piszczac reprezentowało Koło Gospodyń Wiejskich „Dworzanki”, sołectwo Piszczac Kolonia oraz zespół „Na swojską nutę z Zahorowa”. Stoisko otrzymało wyróżnienie, a **Wiesław Martyniuk** zajął 3 m-ce w konkursie „Nasz chleb najlepszy”. Dziękujemy za zaangażowanie oraz włożony trud w przygotowanie wieńca oraz pawilonu promującego gminę Piszczac.



Reprezentacja gminy Piszczac w pochodzie dożynkowym.
Fot. biala24.pl

- 7 września w Zespole Placówek Oświatowych w Piszczacu odbyło się czytanie lektury „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego.
- 8 września w sali gimnastycznej gimnazjum w Chotyłowie odbyła się kolejna edycja ogólnopolskiej akcji „Narodowe Czytanie”.
- Grupa dzieci uczęszczająca na zajęcia z tańca Djembel Kids w Gminnym Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu prowadzona przez Panią Karolinę Dudę-Prokocką zakwalifikowała się do eliminacji Białskiego Talentu organizowanego przez portal biala24.pl. Ich występ odbył się w niedzielę 17 września w sali kolumnowej Urzędu Gminy w Piszczacu. Zaproszenie do dalszego etapu otrzymała także **Michalina Artecka** z Chotyłowa.
- 17 września odbył się w Piszczacu III Bieg po zdrowie.



Michalina Artecka zaprezentowała pokaz umiejętności tanecznych.
Fot Ł. Węda



Dzieci tuż przed swoim debiutanckim występem.
Fot Ł. Węda

- 20 września **Jan Jaroszewicz** uczeń SP w Połuskach zajął II miejsce w V Powiatowych Biegach Przelajowych, które zostały rozegrane w Rokitnie.,
- 27 września w Terespolu **Jan Jarmoszewicz** uczeń SP w Połuskach zajął I miejsce podczas XXVII Powiatowych Biegów Ulicznych im. Wincentego Kozłowskiego.
- Przy ZPO w Piszczacu powstał „Lawendowy ogród” dofinansowany ze środków Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności w ramach programu „Równać szanse” oraz ofiarności ludzi dobrej woli. Powstał on ku czci Bazylego Albiczuka rozkochanego w przyrodzie, skromnego malarza z Dąbrowicy Małej.
- We wrześniu Gmina Piszczac we współpracy z Lubelskim Oddziałem Okręgowym Polskiego Czerwonego Krzyża otworzyła świetlicę dla dzieci i młodzieży w Połuskach. W ramach projektu finansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego PCK zapewni: wychowawcę świetlicy, nauczycieli języka polskiego, angielskiego, niemieckiego, matematyki i informatyki, psychologa oraz doradcę prawnego w kwestiach rodzinnych i wychowawczych. Dodatkowo w ramach projektu, który potrwa do końca lipca 2020 roku, organizowane będą wycieczki dla podopiecznych.

Zebrał i opracował Łukasz Węda

Drugi Gminny Przegląd Piosenki Zielonej

Już po raz drugi w Szkole Podstawowej w Piszczacu królowały ekologiczne rytmy, czyli odbył się Przegląd Piosenki Zielonej, który patronatem objął Wójt Gminy Piszczac Pan Kamil Kożuchowski. Na scenie w ekologicznych rytmach zaprezentowało się jedenaście zespołów dziecięcych w wieku od 3 do 6 lat z czterech placówek z gminy Piszczac: Chotyłowa, Połosek, Dobrynki i Piszczaca.

Organizatorami przeglądu byli: Dyrekcja Zespołu Placówek Oświatowych w Piszczacu; nauczyciele z Przedszkola Samorządowego w Piszczacu: Bogusława Ciok, Małgorzata Czyżak, Ewa Zalewska, Emilia Gdula, Piotr Lewczuk oraz Gminne Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu.

Cieszymy się, że już po raz drugi udało nam się zorganizować ten przegląd. W tym roku było nawet więcej uczestników. Świadczy to o zapotrzebowaniu na takie imprezy – mówi Bogusława Ciok, nauczycielka z Przedszkola Samorządowego w Piszczacu. Przyjechały do nas dzieci z grup przedszkolnych z trzech szkół w naszej gminie. Sprzyja to integracji i wspólnemu poznaniu się – dodaje. Uczestnicy nie zawiedli. Na scenie można było podziwiać w sumie jedenaście zespołów: z Przedszkola Samorządowego w Piszczacu, Oddziału Przedszkolnego w SP w Połoskach, Przedszkola Samorządowego w Chotyłowie oraz z Oddziału Przedszkolnego w SP w Dobrynce. Każdy zespół wykonał piosenkę o tematyce ekologicznej. Przedszkolaki udowodniły, że doskonale znają się na ochronie przyrody i wiedzą jak należy postępować, aby na naszej planecie żyło nam się lepiej. Młodzi artyści występowali w pięknych strojach co sprawiło, że było kolorowo i wesoło. Występy były nagradzane gromkimi brawami, ale nie tylko. Każdy zespół otrzymał z rąk Pani Wicedyrektor ZPO w Piszczacu pamiątkowy dyplom oraz nagrodę

rzeczową. Na przeglądzie pojawił się także gość specjalny roztańczony Miś z firmy animacyjnej HOP SASA z Białej Podlaskiej. Porwał wszystkie dzieci do tańca.

Na przeglądzie odbyło się rozstrzygnięcie drugiego gminnego konkursu plastycznego „Uroki miejscowości, w której mieszkam”. Przeznaczony był dla dzieci w wieku od 3 do 6 lat z terenu gminy Piszczac. Warunkiem uczestnictwa w nim było wykonanie przez dziecko pracy plastycznej związanej z miejscowością, w której mieszka i jej okolicami.

Na konkurs wpłynęło 59 prac. Komisja konkursowa przyznała I miejsca: **Hannie Krasuskiej i Szymonowi Tarasiukowi** z Przedszkola Samorządowego w Chotyłowie. II miejsce: zajęli **Maksymilian Sylwesiuk** z Przedszkola Samorządowego w Piszczacu a III miejsce **Szymon Więcek** z przedszkola w Chotyłowie. Na wyróżnienia zasłużyli Oddział Przedszkolny w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Połoskach: **Paulina Zakonek, Wiktoria Zakonek, Karolina Dołęga**. Przedszkole Samorządowe w Piszczacu: **Zuzanna Pawlak, Zuzanna Najdyhor, Maja Markowska, Maja Mirska**. Oddział Przedszkolny w Szkole Podstawowej w Dobrynce: **Maciej Nestorowicz**. Przedszkole Samorządowe w Chotyłowie: **Maja Filipiuk, Magdalena Marecka, Dawid Pham, Aleksandra Bağlajewska**. Wszystkim serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Przegląd i konkurs plastyczny nie odbyłyby się gdyby nie wsparcie innych osób i instytucji. Dziękujemy Wójtowi Gminy Piszczac Kamilowi Kożuchowskiemu, który objął przegląd swoim patronatem, oraz Łukaszowi Wędzie Dyrektorowi Gminnego Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu oraz klubowi sportowo-rekreacyjnemu „Olimpic” z Białej Podlaskiej za ufundowanie nagród. Wyrazy wdzięczności kierujemy także do Doroty Sierpatowskiej Dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych w Piszczacu oraz Agnieszki Pawlak Wicedyrektor ZPO w Piszczacu za pomoc w organizacji uroczystości. Składamy także podziękowanie wszystkim małym uczestnikom, bez których przegląd nie mógłby się odbyć oraz wychowawcom za włożony trud w przygotowanie zespołów.



*Uczestnicy solidnie przygotowali się do występów.
Fot. Mariusz Karwowski*

Rozśpiewana majówka w Połoskach

21 maja 2017 roku przy Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Połoskach odbyła się II Rodzinna Majówka z Pieśnią Maryjną i Ludową. Celem wydarzenia była popularyzacja śpiewu, prezentacja dorobku artystycznego zespołów śpiewaczych oraz integracja środowiska lokalnego.

Rodzinna Majówka z Pieśnią Maryjną i Ludową odbyła się dzięki inicjatywie Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Połoskach, realizowanej przy współpracy z Gminnym Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu. Jej celem była popularyzacja śpiewu wśród dzieci, młodzieży i dorosłych, prezentacja dorobku artystycznego zespołów śpiewaczych oraz integracja środowiska lokalnego poprzez wspólną biesiadę. W tym roku Majówka odbyła się po raz drugi. Przed zgromadzoną publicznością zaprezentowały się następujące grupy: zespół „Kaczeńce” z Czosnówki, grupa śpiewacza „Studzianczanie” ze Studzianki, zespół „Na Swojską Nutę” z Zahorowa, zespół „Macierz” z Ortele Królewskiego Drugiego, zespół „Dworzanki” z Kolonii Piszczac, Zespół Środowiskowego Domu Samopomocy w Międzyzlesiu, grupa śpiewacza Koła Gospodyń Wiejskich w Połoskach, oraz uczniowie Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Połoskach.

W trakcie trwania Rodzinnej Majówki odbył się turniej łuczniczy. W kategorii do lat 12 wygrał **Paweł Zakonek** przed **Pawłem Gierko** i **Weroniką Zakonek**. W kategorii 12-15 lat zwyciężył **Wojciech Dziewulski** przed **Piotrem Iwaniukiem** i **Bartoszem Arseniukiem**. W grupie powyżej 16 lat triumfował **Ireneusz Komarzeniec** z Zahorów. Drugie miejsce zajął **Grzegorz Gryczon** a trzecie **Dariusz Zakonek** (obaj z Trojanowa). Czwarta lokata przypadła dla **Mieczysława Stradczyka** a piątą **Annie Stradczyk** (oboje z Zahorowa).

Rosnące zainteresowanie imprezą wskazuje na to, że Rodzinna Majówka z Pieśnią Maryjną i Ludową stanie się imprezą cykliczną. Miejmy nadzieję, że wydarzenie to przyczyni się do zachowania bogatej spuścizny pieśni o tematyce maryjnej i ludowej. Wydarzenie zostało zrealizowane przy współpracy z Gminnym Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu.

Marta Dawidziuk, B.S



Dworzanki z Kolonii Piszczac.

Fot. M. Dawidziuk



Prezentacje wokalne dzieci.

Fot. M. Dawidziuk



Występy dorosłych.

Fot. M. Dawidziuk

Prof. Mieczysław Chorąży odznaczony Orderem Orła Białego

3 maja 2017 r. prof. zw. dr hab. n. med. Mieczysław Chorąży „w uznaniu znamienitych zasług dla rozwoju polskiej medycyny, za osiągnięcia w pracy naukowo-badawczej” uhonorowany został Orderem Orła Białego. Jest to najwyższe i jednocześnie najstarsze odznaczenie państwowe Rzeczypospolitej Polskiej.



Moment wręczenia Orderu Orła Białego.

Fot. Krzysztof Sitkowski/KPRP

Odznaczenie wręczył Profesorowi Prezydent RP Andrzej Duda. Uroczystość odbyła się na Zamku Królewskim w Warszawie podczas obchodów 226. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. W swoim przemówieniu Prezydent RP podkreślił, że Order Orła Białego przyznany został Profesorowi za lata mozolnej pracy jako lekarz i naukowiec. Pionierskie badania Profesora, to „(...) dziesiątki tysięcy przedłużonych, uratowanych ludzkich istnień”. Jest to też wyraz uznania za walkę o ludzkie życie, wkład w naukę i rozsławianie Polski i nauki polskiej na świecie. Jak dodał prezydent, prof. Chorąży, jako onkolog, wychował kilka pokoleń młodych lekarzy i naukowców.

Mieczysław Chorąży urodził się 31 sierpnia 1925 r. we wsi Janówka (obecnie gm. Piszczac). W 1938 r. ukończył Szkołę Powszechną im. Prezydenta Ignacego Mościckiego w Piszczacu. Następnie rozpoczął naukę w Gimnazjum i Liceum im. Józefa I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej. Edukację przerwał wybuch II wojny światowej (maturę zdał w sierpniu 1945 r.). W okresie okupacji członek podziemia niepodległościowego, żołnierz Armii Krajowej. Uczestnik Powstania Warszawskiego, ps. „Grom”. Należał do Pułku AK „Baszta” (dwukrotnie ciężko ranny). Po upadku powstania, jeniec stalagu XIA w Altengrabow (Niemcy).

Po wojnie ukończył studia w Akademii Medycznej

w Warszawie (1951). Następnie przeniósł się na Górny Śląsk. Był jednym z organizatorów Centrum Onkologii w Gliwicach. W latach 1963-1995 kierował Zakładem Biologii Nowotworów w Centrum Onkologii w Gliwicach.

Prof. Chorąży jest wybitnym onkologiem, naukowcem, doktorem honoris causa Śląskiej Akademii Medycznej i Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, autorem wielu prac z zakresu biologii molekularnej nowotworów. Członek wielu redakcji czasopism i gremiów naukowych, w tym Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności. Uhonorowany szeregiem odznaczeń i nagród. Cieszy się wielkim szacunkiem i uznaniem w świecie naukowym nie tylko w kraju, ale również w Europie i na świecie.

Profesor nigdy nie zapomina o swoich podlaskich korzeniach i w miarę wolnego czasu stara się odwiedzać rodzinne strony. Od 2005 r. jest Honorowym Członkiem Koła Białczan. W maju 2012 r. wyróżniony został tytułem Honorowego Obywatela Białej Podlaskiej. Niewątpliwie jest najwybitniejszym Synem „Ziemi Piszczackiej”.

W tym miejscu pozwolę sobie na prywatną dygresję. Tak się składa, że w kwietniu 2014 r., miałem okazję prowadzić spotkanie z Profesorem w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Katowicach. Żartowaliśmy, że nigdy nie mieliśmy okazji, aby spotkać się w rodzinnych, podlaskich stronach, a poznaliśmy się na Górnym Śląsku. Podczas spotkania prof. Chorąży opowiadał o swoim dzieciństwie spędzonym w Janówce, o wojennych doświadczeniach, potajemnej nauce i konspiracji. Wspominał też o tym, jak dostał się do niewoli i jak wyglądało życie w obozie jenieckim. Przytoczył wiele anegdot, a także dramatycznych i wzruszających historii ze swojego życia. Wyjaśnił jak to się stało, że osiadł w Gliwicach, gdzie poświęcił się onkologii i badaniom nad rakiem.

Profesor to niezwykle pogodny człowiek, a przy tym znakomity gawędziarz.

Warto nadmienić, że prof. Chorąży jest autorem książki „Z Janówki w świat. Wspomnienia 1925-1995” (ukazały się 3 wydania: 2005, 2006, 2016). W tym miejscu przytoczę jeden fragment z tej książki, oddający wartości, jakimi w życiu kieruje się Profesor:

(...) myślę, że wychowanie w domu i szkole uchowały mnie przed ludźmi żyjącymi życiem błahym, wypełnionym pogonią, za uludnymi zaszczytami, pozycjami, pieniędzmi, ludźmi często zagubionymi na targowisku tego świata.

W imieniu Redakcji składam Profesorowi serdeczne gratulacje z okazji przyznania tak zaszczytnego odznaczenia. Życzę Panu wielu pomyślnych lat w dobrym zdrowiu.

Sławomir Hordejuk



*Rozmowa Pary Prezydenckiej z odznaczonymi, pierwszy z prawej prof. Mieczysław Chorąży.
Fot. Krzysztof Sitkowski/KPRP*



Prezydent RP Andrzej Duda i Agata Kornhauser-Duda w towarzystwie odznaczonych, pierwszy z prawej prof. Mieczysław Chorąży.

Fot. Krzysztof Sitkowski/KPRP

Tajemniczy ogród inspirowany twórczością Bazylego Albiczuka

8 czerwca 2017 roku w Zespole Placówek Oświatowych w Piszczacu odbyło się uroczyste podsumowanie Powiatowego Konkursu Plastycznego pt. „Tajemniczy ogród inspirowany twórczością Bazylego Albiczuka” pod honorowym Patronatem Starosty Białskiego Mariusza Filipiuka oraz Wójta Gminy Piszczac Kamila Kożuchowskiego.

Na wstępie dyrektor ZPO w Piszczacu Dorota Sierpawska powitała wszystkich zgromadzonych oraz wyraziła uznanie dla talentu młodych artystów. Pokrótce przybliżyła sylwetkę Bazylego Albiczuka, którego twórczość stała się inspiracją podczas powstawania prac konkursowych. Słowa uznania skierował do młodych artystów także Wójt Gminy Piszczac, Kamil Kożuchowski, dziękując im za zainteresowanie tematem oraz wspaniałe ujęcie otaczającej nas przyrody. Uroczystość uświetnił występ „Szkolnych słowików”. Piosenki „Pamiętajcie o ogrodach” oraz „Cicho potok gada” przeniosły wszystkich w klimat pięknego lata i słońca. Następnie wręczone zostały dyplomy i nagrody dla uczniów wyróżnionych w konkursie.

Na konkurs wpłynęły 172 prace z sześciu szkolnych placówek: Białej Podlaskiej, Chotyłowa, Dąbrowicy Dużej, Konstancyńska, Piszczaca, Połosek. Prace były wykonane w różnych technikach plastycznych: plakatówce, pasteli, akrylu, wyklejance, wycinance, wydzierance, rysunku, kolażu. Dnia 18 maja 2017 r. komisja w składzie: Olga Kiepas – artysta plastyk, Dariusz Buczyński – malarz Magdalena Kuźmiuk – nauczyciel plastyki przyznała 13 nagród i 5 wyróżnień. Biorąc pod uwagę następujące kryteria: zgodność z tematem, oryginalność, umiejętność użycia środków plastycznych, samodzielność wykonania, wyłoniła zwycięzców w trzech kategoriach wiekowych. W kategorii klas I –III

pierwsze miejsce zajęła **Małgorzata Biernacka** (SP w Piszczacu), drugie **Maria Głowacka** (SPw Piszczacu) a trzecie **Nicola Łukasińska** (SP w Chotyłowie) oraz **Brajan Trejda** (SP w Piszczacu). Wyróżnienie otrzymała **Kinga Piasecka** (SP w Połoskach). Nagrodzeni uczniowie kl. IV – VI: pierwsze miejsce **Julia Teodorczuk** SP nr 3 w Białej Podlaskiej oraz **Zofia Andrzejuk** - SP w Piszczacu. Drugie miejsce przypadło uczniom SP im. K. Makuszyńskiego w Piszczacu **Weronice Mirskiej** i **Jakubowi Głowackiemu**. Trzecie miejsce zajęła **Andżelika Plak** - SP w Połoskach. Wyróżnienia otrzymali **Paweł Chryścienko** i **Mikołaj Korzeniewski** ze SP w Piszczacu.

W kategorii gimnazjum pierwsza lokata przypadła dla Kariny Dudko (Szkoła Gimnazjalna w Konstancyńowie) i **Marcin Hubczuk** (PG w Piszczacu). Drugie miejsce **Emilia Wojtiuk** (PG w Piszczacu). Trzecie miejsce zajęła **Weronika Szczerbakow** (PG w Piszczacu). Wyróżniono **Dominikę Borkusewicz** i **Natalię Multan** (PG w Piszczacu)..

Serdecznie gratulujemy wszystkim nagrodzonym i wyróżnionym. Dziękujemy Darczyńcom, a byli nimi: Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej, Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Piszczacu, Bank Spółdzielczy Oddział w Piszczacu, Sklep Wielobranżowy „Sławex” w Piszczacu

ZPO Piszczac



Laureaci konkursu.

Fot. ZPO Piszczac

„Wasyłówka” w Dąbrowicy Małej

23 lipca w Dąbrowicy Małej po raz dziesiąty odbyła się „Wasyłówka”. Jest to wydarzenie poświęcone pamięci Bazylego Albiczuka – malarza-samouka, poety, mieszkańca Dąbrowicy Małej. Z tej okazji odbył się również II Rajd Rowerowy śladami artysty. W imprezie licznie wzięli udział mieszkańcy naszego regionu oraz goście z Ukrainy.

Wydarzenie odbyło się z okazji 22 rocznicy śmierci i 108 rocznicy urodzin malarza. Rozpoczęło się od rajdu rowerowego – krótkiej przejażdżki po okolicach, w których bywał Bazyl Albiczuk. Start miał miejsce w Piszczacu, a kilkunastokilometrowa trasa wiodła do Dąbrowicy Małej. W wycieczce wzięło udział blisko dwudziestu cyklistów, głównie mieszkańców gminy Piszczac.

Następnie obchody przeniosły się na niewielki cmentarz prawosławny w Dąbrowicy Małej. To właśnie w tym miejscu spoczywa artysta. Na jego grobie złożono kwiaty oraz zapalono znicze. Odbyła się również tzw. panichida (nabożeństwo żałobne obrządku wschodniego) za duszę poety.

Pozostałe uroczystości odbyły się w świetlicy wiejskiej w Dąbrowicy Małej. Najpierw delegacja władz gminy Piszczac oraz pozostali organizatorzy wydarzenia przywitani przybyłych gości. Następnie złożyli uroczyste kwiaty pod tablicą poświęconą pamięci Bazylego Albiczuka, wmurowaną w ścianę świetlicy w 2009 r. Po części oficjalnej przyszła pora na część artystyczną, w której wystąpiły zespoły ludowe z Podlasia i Ukrainy. W międzyczasie można było zwiedzić niewielką izbę pamięci poświęconą artyście oraz porozmawiać z mieszkańcami, którzy mieli okazję osobiście poznać malarza. Bazylego Albiczuka wspominała m. in. mieszkanka Piszczaca **Janina Szerszunowicz**:

-Spotykałam się z panem Albiczukiem. Pięknie malował, a wokół domu miał śliczne kwiaty. Różne były jego obrazy, szczególnie lubił malować kwiaty. Jego ogród był przepiękny. Nie był duży, rozciągał się zaledwie wokół jego domu i troszeczkę za nim. Miało się jednak wrażenie, że jest tego wszystkiego dużo, rośliny kwitły jedna przy drugiej. Były tam przede wszystkim stare kwiaty, których już w ogródkach nie ma. Mało kto pamiętał już takie rośliny, a on je uprawiał. Był to człowiek starszej daty i przywracał pamięć tym mało popularnym już roślinom. W kontakcie pan Bazyl był bardzo sympatyczny, serdeczny, chętnie rozmawiał, był otwarty na ludzi i chętnie opowiadał o tym co robi.

Ostatnią częścią wydarzenia był piknik integracyjny, który miał miejsce przy świetlicy. Wzięli w nim

udział dorośli i dzieci, dla których przygotowano ciekawe gry i zabawy oraz zajęcia plastyczne.

Imprezę podsumował **Łukasz Węda** – Dyrektor GCKiS w Piszczacu: *Jest to kolejna, dziesiąta już edycja imprezy. Nazwa „Wasyłówka” nawiązuje do imienia artysty, bowiem Bazyl to inaczej Wasyl w języku ukraińskim. Impreza ma na celu przypomnienie postaci artysty, ale też jego obrazów. Spotykają się tu ludzie, którzy znali Bazylego Albiczuka, wspominają jego osobowość i twórczość. Warto wspomnieć, że izba pamięci poety, znajdująca się w świetlicy, stale rozbudowywana jest o nowe pamiątki, które ofiarowują ludzie dobrej woli z Dąbrowicy i okolicy. Zauważalna jest też chęć powrotu do tych słynnych ogrodów Albiczuka, do tego, by je odrestaurować. W tym roku Zespół Placówek Oświatowych w Piszczacu podjął się zadania i rozpoczął prace, mające na celu stworzenie takich ogrodów przy szkole w Piszczacu. Od sierpnia natomiast zaczynamy działania z inicjatywy pani Sołtys wsi i tzw. Klubu Mam, które mają na celu popularyzację twórczości Bazylego Albiczuka. Odbędą się m.in. zajęcia malarskie dla najmłodszych. Dzieci będą miały również możliwość układania puzzli z wizerunkami poety i jego reprodukcjami obrazów.*

Organizatorami wydarzenia byli: Wójt Gminy Piszczac Kamil Kożuchowski, Starosta Bialski, Związek Ukraińców Podlasia, Parafia Prawosławna w Zahorowie, Gminne Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu oraz Sołectwo i OSP Dąbrowica Mała.

Jakub Sowa



Przy grobie Bazylego Albiczuka odbyła się modlitwa.

Fot. Ł. Węda

Jubileusz Lutni Piszczac

30 lipca 2017 roku na terenie obiektu sportowego Lutni w Piszczacu miały miejsce aż trzy sportowe święta. Pierwsze to obchody 45-lecia istnienia klubu, drugie XXXIII Memoriał im. Mariana Kapysia, a trzecie to IV Memoriał im. Krzysztofa Dawidziuka.



Zasłużeni dla klubu.

Fot. Ł. Węda

Na początku obchodów prezes Klubu Lutnia Piszczac Piotr Dawidziuk przywitał przybyłych gości. Uroczystość swoją obecnością uświetnili: władze samorządowe, przedstawiciele LZPN i BOZPN, zawodnicy Lutni, byli gracze oraz mieszkańcy gminy. Następnie prezes przybliżył bogatą historię klubu.

Później ksiądz proboszcz Michał Oleszczuk poświęcił nowo rozbudowany stadion sportowy, a następnie dokonano uroczystego przecięcia wstęgi. Przedstawione zostały etapy rozbudowy obiektu. Renowacja kosztowała 799 417 zł, z czego dofinansowanie Ministerstwa Sportu i Turystyki wyniosło 348 197 zł.

W trakcie obchodów na wniosek Zarządu BOZPN wręczono również odznaczenia zasłużonym szkoleniowcom, działaczom i zawodnikom. Srebrną honorową odznakę otrzymali: **Wojciech Dobrowolski, Dariusz Korniluk, Marcin Nestorowicz, Artur Sieraj, Marek Sierpatowski i Artur Strzemecki**. Złote honorowe odznaki Przewodniczącego LZPN wręczono:

Arkadiuszowi Brodackiemu, Czesławowi Bylinie, Józefowi Chemiczowi, Robertowi Jankowskiemu, Krystianowi Korzeniewskiemu, Piotrowi Kurowskiemu, Arturowi Nestorowiczowi, Grzegorzowi Nestorowiczowi, Henrykowi Sołce, Stanisławowi Sygieniewiczowi, Sławomirowi Tatusowi, Antoniemu Mirskiemu, Markowi Rudzkiemu, Dariuszowi Melanowiczowi, Piotrowi Dawidziukowi i Stanisławowi Kondraciukowi. W licznych przemówieniach gratulowano odznaczonym osiągnięć i zaangażowania na rzecz klubu.

Pamięć o zmarłych zawodnikach – Marianie Kapysiu oraz Krzysztofie Dawidziuku – podkreślono memoriałami ich imienia. W rywalizacji piłkarskiej udział wzięły cztery drużyny. Zwyciężyła ekipa EKO Różanka przed rezerwami Dynama Brześć. Trzecie miejsce zajęła Lutnia Piszczac, a czwarte Orleża Łuków. Drużyny otrzymały pamiątkowe puchary i grawery.

Sportowe święto w Piszczacu nie odbyłoby się bez wsparcia Powiatu Bialskiego, Wójta Gminy Piszczac



Wręczenie odznaczeń. Fot. Ł. Węda

Kamila Kożuchowskiego. Słowa podziękowania należą się także Jerzemu Dawidziukowi, Józefowi Skurskiemu, Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Biurze Projektów MDM Piotra Dawidziuka, 4MS Michała Sieczkowskiego, firmie ULMAR-OIL i przedsiębiorstwa PHU AGROSTOP Zdzisława Androsiuka. W organizację włączyły się także Zarząd GLKS Lutnia Piszczac, Gminne Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu, OSP Piszczac oraz Tomasz Bury.

Łukasz Węda

Tadeusz Komorowski

(1922-2017)

Pro memoria

30 kwietnia 2017 r. w wieku 95 lat zmarł w Warszawie Tadeusz Komorowski – kapitan rezerwy Wojska Polskiego, żołnierz AK 1 Pułku Strzelców Konnych, uczestnik Powstania Warszawskiego. Rodzinnie związany był z Żalutyniem.

Tadeusz Wojciech Komorowski urodził się 29 lipca 1922 r. w Warszawie, jednak do 1939 r. mieszkał z rodziną w Żalutyniu. Był synem Alberta Stanisława Komorowskiego i Marii z Maluszyckich. Ród Komorowskich pieczętował się herbem Korczak. Na Południowym Podlasiu pojawił się po I wojnie światowej. Wówczas to ojciec Tadeusz zakupił majątek Żalutyn. kupując majątek Żalutyn. W 1929 r. Stanisław Komorowski odnowił i przebudował miejscowy dwór. Posiadłość w okresie międzywojennym dosyć dobrze prosperowała. W jej pobliżu rozciągał się piękny park i ogród. Znajdowała się tam również niewielka stadnina koni. Warto nadmienić, że przed 1939 r. gościli tutaj m.in.: ówczesny Prezydent RP Ignacy Mościcki, marszałek Edward Rydz-Śmigły, gen. Mariusz Zaruski czy gen. Aleksander Osieński. Rodzice Tadeusza byli ostatnimi właścicielami dóbr Żalutyn (majątek utracili w 1944 r. w wyniku nacjonalizacji).

Po wybuchu II wojny światowej Tadeusz został aresztowany przez Rosjan. Dzięki sprytowi i odwadze udało mu się uciec z aresztu. Następnie dotarł do Warszawy, gdzie przebywał jego ojciec. Od lutego 1942 r. był członkiem Armii Krajowej, ps. „Marek”. Brał udział w Powstaniu Warszawskim. Jako kapral podchorąży walczył w zgrupowaniu „Radosław” oraz batalionie „Łukaszyńskiego”. Po upadku powstania był więźniem przejściowego obozu jenieckiego w Ożarowie k. Warszawy.

Po wojnie Tadeusz Komorowski był szykanowany i represjonowany ze względu na swoje arystokratyczne pochodzenie.

Ukończył studia dziennikarskie



Tadeusz Komorowski

i aż do emerytury zatrudniony był w branży wydawniczej. Swoje artykuły i reportaże publikował w kilku czasopismach, m.in. w tygodniku „Stolica”. Był autorem lub współautorem kilkunastu książek oraz znawcą i wielkim miłośnikiem polskich Tatr.

Zasiadał jako członek w Związku Powstańców Warszawskich oraz Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej i odznaczony m.in. Krzyżem

Powstańcym.

Pozostawił żonę Irenę (sanitariuszkę, którą poznał podczas Powstania Warszawskiego) z którą miał dwójkę dzieci: Krystynę i Pawła.

Uroczystości pogrzebowe śp. Tadeusza Komorowskiego odbyły się 5 maja 2017 roku w Kościele p.w. św. Józefa przy Powązkach Wojskowych w Warszawie.

Sławomir Hordejuk

Stefan Bielak (1868-1907)

W 110. rocznicę śmierci

Jednym z wybitnych i zasłużonych działaczy polskiego ruchu niepodległościowego na przełomie XIX i XX w. był polski Tatar – Stefan Bielak.¹ W grudniu tego roku minie 110. rocznica jego śmierci. Warto zatem przypomnieć i przybliżyć sylwetkę tego zapomnianego południowo-podlaskiego Tatar.

Stefan Bielak urodził się 4 czerwca 1868 r. w majątku Kościeniewiczze (obecnie gm. Piszczac, pow. bialski). Był synem Macieja i Heleny ze Skirmontów. Jego matka pochodziła z miejscowości Drahle niedaleko Sokółki.² Ojciec natomiast był właścicielem części wsi Kościeniewiczze i Bokinka (ówczesna gub. siedlecka). Stefan miał dwie siostry – Zofię i Eugenię.

W rodzinie Bielaków bardzo żywe były tradycje niepodległościowe. Z rodu tego pochodzi wielu wybitnych żołnierzy i powstańców, wielce zasłużonych dla Rzeczypospolitej. Pradziad Stefana Bielaka, gen. Józef Bielak (1729-1794) był dowódcą IV Pułku Przedniej Straży Wojsk Wielkiego Księstwa Litewskiego.³ Jego nagrobek znajduje się na mizarze w Studziance (gm. Łomazy, pow. bialski). Syn generała, ppłk. Mustafa Bielak (1764-1834) był, podobnie jak ojciec, uczestnikiem powstania w 1794 r. Z kolei stryj Stefana, kpt. Bohdan Bielak, w czasie powstania listopadowego był dowódcą plutonu jazdy Tatarów z Ziemi Augustowskiej. Poległ dnia 21 września 1831 r. w potyczce pod Wierzbicą k. Radomia.⁴ W powstaniu styczniowym natomiast brał udział drugi jego stryj, Bronisław Bielak, który był oficerem straży granicznej na Suwalszczyźnie. Pomagał przy tym przemycać przez granicę broń i amunicję dla powstańców.⁵ Stefan Bielak od najmłodszych lat dorastał w kręgu tradycji patriotycznych swoich przodków, co zaważyło później na jego postawie życiowej.

Jako prawowierny Tatar, Stefan Bielak azaniony⁶ został w meczecie w Studziance, gdzie do sierpnia 1915 r. istniała gmina muzułmańska. Około 1886 r. ukończył gimnazjum w Grodnie, a następnie rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie w Moskwie (Wydział Prawniczy). Już w okresie studiów należał do Związku Młodzieży Polskiej („Zet”)⁷. Wchodził wówczas w skład pięcioosobowej grupy inteligen-

tów wileńskich, którym bliskie były idee niepodległościowe. Po ukończeniu studiów prawniczych w 1892 r., rozpoczął pracę aplikanta przy Sądzie Okręgowym w Wilnie.⁸

W połowie 1892 r. Bielak poznał Józefa Piłsudskiego, z którym łączyły go później bliskie kontakty w pracy konspiracyjnej.⁹ Jeszcze pod koniec tego samego roku wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej. W czerwcu 1893 r. Stefan Bielak uczestniczył w I Zjeździe PPS, który odbył się w Lasach Ponarskich pod Wilnem. W zjeździe tym udział wzięli również: Józef Piłsudski, Aleksander Sulikiewicz i Ludwik Zajkowski.¹⁰ Zapadła wówczas decyzja o rozpoczęciu wydawania organu PPS, którym miał być „Robotnik”.

Jako członek PPS Stefan Bielak zajmował się kolportażem przez granicę nielegalnej prasy z zagranicy, m. in. „Robotnika”, „Przedświtu” i innej „bibuły”: „Na te niebezpieczne wyprawy nad granicę ubierał się Bielak w uniform urzędniczy, wkładał czapkę z »kokardą«, wracał obładowany paczkami „Przedświtu” i innej podobnej literatury.”¹¹ Pomagał mu w tym jego szwagier (polski Tatar) Aleksander Sulikiewicz (1867-1916), ps. „Czarny Michał”, „Tatar”, który za pośrednictwem Bielaka poznał J. Piłsudskiego.¹² Sulikiewicz był wtedy urzędnikiem komory celnej w Wierzbolowie, Władysławowie i Kirbatach. Poza tym Stefan Bielak współpracował również ze Stanisławem Wojciechowskim (późniejszym prezydentem, ministrem spraw wewnętrznych, prof. SGGW). Ponadto wraz z kierownictwem PPS prowadził akcje agitacyjne wśród robotników m.in. Wilna, Warszawy, Białegostoku, Łodzi. W tym samym okresie przyjaźnił się z dr. Napoleonem Czarnockim (1866-1937), adwokatem Witoldem Abramowiczem (1874-1940?), Wojciechem Joczem, Kazimierzem Stefanowskim i Marianem Abramowiczem. W mieszkaniu Bielaka, w tzw. „Zaułku Mahometańskim” na Łukiszkach w Wilnie, a później przy

1 Zob. również S. Kryczyński, *Życiorysy zasłużonych muzułmanów. Stefan Bielak* [w:] „Rocznik Tatarski”, t. II, Zamość 1935, s. 414-416.

2 S. Dziadulewicz *Herbarz rodzin tatarskich w Polsce*, Wilno 1929, s. 64.

3 Szerzej zob.: S. Kryczyński, *General Józef Bielak (1741-1794)*, Wilno 1932; eadem: *Józef Bielak*, [w:] „Polski Słownik Biograficzny”, t. II, s. 32-33; eadem: *General Józef Bielak (1741-1794)* [w:] „Rocznik Tatarski”, t. I, Wilno 1932, s. 49-95; eadem: *Nieznane szczegóły o rodzinie generała Józefa Bielaka* [w:] „Ateneum Wileńskie” 1936, R. 11, s. 298-302; J. Tyszkiewicz, *Z historii Tatarów polskich 1794-1944*, Pułtusk 2002, s. 22-44.

4 L. Kryczyński, *Tatarzy litewscy w wojsku polskim w powstaniu 1831 roku* [w:] „Rocznik Tatarski”, t. I, Wilno 1932, s. 142-143.

5 L. Kryczyński, *Przyczynek w sprawie stosunku Tatarów litewskich do powstania 1863 roku* [w:] „Rocznik Tatarski”, t. I, s. 276.

6 Azan – u Tatarów odpowiednik chrztu.

7 Była to organizacja konspiracyjna, skupiająca młodzież akademicką z zaboru rosyjskiego, austriackiego i niemieckiego.

8 S. Kryczyński *Stefan Bielak* [w:] „Polski Słownik Biograficzny”, t. II, Kraków 1936, s. 33-34.

9 A. Kołodziejczyk *Józef Piłsudski, a polscy Tatarzy* [w:] „Życie Muzułmańskie” 1989, nr 1-2, s. 39-42.

10 S. Wojciechowski *Moje wspomnienia*, t. I, Lwów 1938, s. 66.

11 S. Kryczyński *Życiorysy...*, op. cit., s. 415.

12 Szerzej zob. L. Kryczyński, *Aleksander Sulikiewicz (Czarny Michał) 1867-1916* [w:] „Rocznik Tatarski”, t. I, s. 228-240.



Stefan Bielak (1868-1907).

Fot. ok. 1905 r. Ze zbiorów autora.

ulicy Garbarskiej, wielokrotnie ukrywali się czołowi działacze PPS oraz przechowywano stopy nielegalnej literatury.¹³

Ponad 30 lat po tych wydarzeniach Kazimierz Stefanowski napisał: „Mając możliwość zrobienia kariery urzędniczej, pozostał samym sobą do końca życia: był Polakiem, gorącym patriotą, człowiekiem wielkiej odwagi cywilnej, przy nadzwyczajnej prawości charakteru, przytem zdolny, żywego towarzyskiego usposobienia, jeśli do tego dodamy, że pomimo tatarskich rysów twarzy, miał bardzo miłą powierzchowność, to wszyscy co Jego znali, lubili Go i szanowali. Znałem Bielaka bliżej, pod względem politycznym należał do P. P. S., można byłoby go zaliczyć, według późniejszej nomenklatury, do frakcji »rewolucyjnej«, tylko socjalizm u Bielaka... nie był celem, a tylko środkiem do walki z caratem, którego Bielak szczerze nienawidził.”¹⁴

Za odwagę oraz siłę przekonań podziwiał Bielaka nawet sam Józef Piłsudski: „W ogóle w Wilnie, oprócz Stefana, ludziska są wystraszeni, aż głupio” – napisał po dużej fali aresztowań w październiku 1894 r. w liście do Związku Za-

granicznych Socjalistów Polskich dodając, że wokół Bielaka zaczynają kręcić się szpicle.¹⁵

Działalność Stefana Bielaka przerwało jego przeniesienie na stanowisko sędziego śledczego, do miejscowości Głębokie w obwodzie witebskim (obecnie Białoruś) w 1897 r. Pomimo tego jeszcze bardziej manifestował tam swoją polskość. O sile polskich uczuć i odwadze cywilnej Stefana Bielaka świadczy dobitnie fakt, że gdy (ok. r. 1898) przesłano mu do Głębokiego listę składkową na pomnik Murawjewa w Wilnie, sędzia Bielak nie tylko sam nic nie dał, lecz jeszcze listę z bardzo ostrą odpowiedzią – odesłał, chociaż najwyższym jego zwierzchnikiem był wówczas minister sprawiedliwości Murawjew, potomek w prostej linii »Wieszatela«¹⁶.

31 sierpnia 1899 r. Stefan Bielak ożenił się z Marią Rudnicką, córką ziemianina z powiatu dzieśnińskiego. W 1900 r. rząd rosyjski ponownie przeniósł Bielaka, tym razem do miasta Tichwin, położonego na wschód od Petersburga. Początkowo pracował tam jako sędzia śledczy, a następnie sędzia pokoju. W 1901 r. mianowany został sędzią grodzkim w Tichwinie, zaś od 1904 r. pełnił funkcję członka Sądu Okręgowego w Nowogrodzie (na południe od Petersburga). Ciągłe zmiany miejsca pracy Stefana Bielaka spowodowane były jego nieustannym zaangażowaniem w działalność konspiracyjną.

Latem 1907 r. Stefan Bielak przyjechał do Wilna. Wkrótce potem ciężko zachorował. Zmarł 29 grudnia 1907 r. na zapalenie płuc w szpitalu w Nowej Wilejce nieopodal Wilna. Pochowany został 2 stycznia 1908 r. na mizarze w Wilnie. Pozostawił troje dzieci: Helenę, Leona i Stefana. Do II wojny światowej pamiątki po nim przechowywało Tatarskie Muzeum Narodowe w Wilnie.

Dzisiaj postać Stefana Bielaka, Tatar z Południowego Podlasia, jednego z najwybitniejszych działaczy wczesnego okresu PPS, jest niemal całkowicie zapomniana. Jego biogramu nie ma np. w „Słowniku Biograficznym Działaczy Polskiego Ruch Robotniczego” pomimo, iż znajduje się tam wiele postaci, które nie dorównują jego zasługom w żaden sposób. Należąc do ścisłego grona współpracowników Józefa Piłsudskiego, z którym przyszło mu „obcować” w wielkim dziele narodowym, Stefan Bielak zapisał piękną kartę w dziejach polskiego ruchu niepodległościowego. Do końca swoich dni wierzył, że Polska po latach zaborów, odzyska niepodległość.

Myślę, że przypadająca w przyszłym roku 150. rocznica urodzin Stefana Bielaka, może być dobrą okazją, aby upamiętnić jego osobę w rodzinnych Kościeniewiczach. Skromna tablica lub pamiątkowy obelisk byłyby namacalnym świadectwem pamięci współczesnych o działalności niepodległościowej tego wielkiego patrioty.

Sławomir Hordejuk

13 N. Czarnocki *Przyczynek do historii PPS. Księga pamiątkowa PPS*, Warszawa 1923, s. 35, 40, 58-59; G. Olechowski, *Wódz. Powieść o Józefie Piłsudskim*, Warszawa 1929; M. M. Konopacki *Józef Piłsudski w tradycji Tatarów polskich* [w:] „Pamięć i trwanie”, red. Ali Miśkiewicz, Białystok-Supraśl 1998, s. 29.

14 K. Stefanowski *Kartka ze wspomnień. Stefan Bielak*, [w:] „Kurier Wileński”, nr 93 z 23 kwietnia 1929 r., s. 2.

15 „Niepodległość” 1935, z. 32, s. 458.

16 S. Kryczyński *Życiorysy...*, op. cit., s. 416.

Mozaika wspomnień

Kontynuując cykl wspomnień poświęconych gminie Piszczac, zamieszczamy niepublikowane dotąd fragmenty książki Diane Armstrong.

Poniższe fragmenty wspomnień D. Armstrong pochodzą z książki „Mosaic. A Chronicle of Five Generations” (New York 2001).

Drewniana furmanka, która wiozła mojego ojca z Białej Podlaskiej do Piszczaca, podskakując na drogach pokrytych koleinami, minęła przydrożne kapliczki udekorowane girlandami z maków, chabrów i astrów. Ojciec wiedział, że polscy mieszkańcy wsi byli żarliwie religijni i nie rozwodzili się nad problemami życia codziennego, próbując w ten sposób zaakceptować je, jak przystało na prawdziwych katolików.

W blasku żarzącego się lipcowego słońca, słoneczniki wędły na polach ziemniaczanych, a w sadach gałęzie uginały się pod ciężarem jabłek, brzoskwiń i wiśni.

– Ile zabawy muszą mieć miejscowi chłopcy, kiedy biegają po polach i wykradają owoce z sadów – pomyślał Heniek. Tak bardzo zagłębił się w tę piękną, wiejską scenę, że prawie zapomniał o celu swojej podróży. Trzeszczące koła wozu zwolniły, kiedy znaleźli się obok małych domów, gdzie biedne kiście pomidorów zwisały do samej ziemi i dotykały śladów kurzych łapek na piasku.

– Piszczac – odezwał się woźnica, machając spracowaną ręką. Mój ojciec z wielkim niepokojem zapukał do drzwi pana Bołtowicza, ale ten powiedział już swojej rodzinie o przyjeździe dentystry i natychmiast zaprosił go do środka.

Siostra pana Bołtowicza i jej mąż nalali Henkowi szklankę wódki, aby ocieplić atmosferę i okazać gościnność. Kiedy rozmawiali o zwyczajnych sprawach i o życiu w Piszczacu w czasie wojny, mąż siostry pochylił się nad stołem, wymierzając w pozostałych kościsty palec (...) Palce mojego ojca zacisnęły się na szklance, którą opróżnił ze spokojem. Musiał pamiętać, że był Henrykiem Bogusławskim, polskim katolikiem i powinien być uodporniony na tego rodzaju wywody.

Następnego dnia Heniek zgłosił się do miejskiego biura, aby dowiedzieć się gdzie będzie mieszkał i co będzie należało do jego obowiązków. Miejscowy urzędnik ochoczo ucisnął rękę nowemu dentyście. – No, teraz nie będziemy musieli jeździć z bólem zęba do Białej Podlaskiej – zaśmiał się i wydał zgodę na zakwaterowanie. – Zabierz to do Judenrat, a oni znajdą ci dom.

Heniek udał, że nie rozumie o co chodzi. – A gdzie ja znajdę tego pana Judenrat? – spytał niewinnie.

Wiedział zbyt dobrze, że w każdym mieście Niemcy założyli organizację, której członkowie zmuszani byli wystę-



Autorka lata okupacji hitlerowskiej spędziła wraz z rodziną w Piszczacu. Jej rodzice byli Żydami, o czym dowiedziała się po wojnie. Pochodzili ze Lwowa, ona zaś, jako Danuta Baldinger, urodziła się w Krakowie w 1939 r. W 1942 r. jej rodzice, pod przybranym nazwiskiem Bogusławscy, przybyli do Piszczaca. Po wojnie na krótko powrócili do Krakowa. W 1947 r. wyjechali do Francji, a rok później do Birsbane w Australii. Obecnie mieszka w Sydney. Diane ukończyła studia, wyszła za mąż i ma dwie córki. Jest wziętą pisarką i dziennikarką, autorką kilku książek, m.in. „Empire Day”, „Nocturne. A Novel”, „Winter Journey”. W Polsce ukazała się tylko jedna jej książka, „Podróż zimowa” (2007). Warto nadmienić, że w 1995 r. autorka zbierając materiały do książki odwiedziła Polskę. Była m.in. w Piszczacu i w Białej Podlaskiej, gdzie spotkała się z ks. Romanem Soszyńskim.

pować w roli łączników pomiędzy społecznością żydowską a Niemcami. Jej celem było konfiskowanie żydowskich pieniędzy, kosztowności, własności prywatnej oraz sporządzanie listy Żydów do deportacji i wysyłania ich na śmierć.

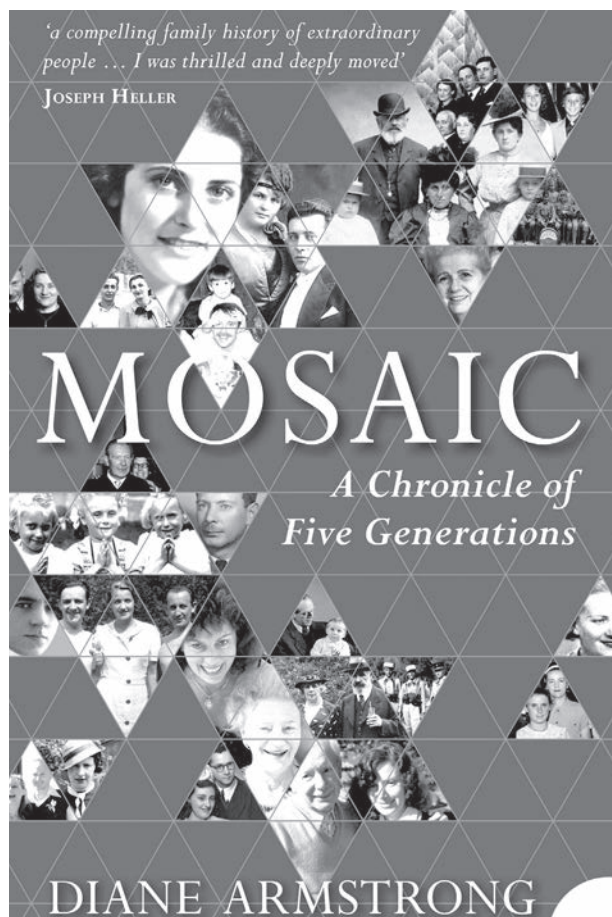
Chociaż początkowo wielu członków organizacji Judenrat wierzyło, że ich interwencja mogłaby ocalić życie Żydom, to mój ojciec czuł, że wykonują oni powierzone zadanie z łatwością. Chociaż niektórzy członkowie Judenrat woleli popełnić samobójstwo niż wysłać na śmierć swoich żydowskich przyjaciół, to jednak wielu wpadło w sidła kolaboracji, mając nadzieję, że w ten sposób uratują siebie i swoje rodziny. Ale nie wygrywa ten, kto wykonuje pracę szatana. Po tym wszystkim zarówno członkowie Judenratu jak i pozostali Żydzi byli deportowani lub zabijani.

W drodze do biura Judenratu ciągnięte przez konie wozy ze świeżym sianem z łoskotem minęły rolników, którzy ścigali postrzępione czapki i wołali „szczęść Boże!”. Przed ich drewnianymi domami kobiety wybierały ziarna z fartuchów, rzuciły kurom i przywiązywały pomidory do słupków.

Po zapoznaniu się ze zgodą na zakwaterowanie, przewodniczący Judenrat westchnął głęboko. Poprosił mojego ojca, aby udał się z nim poza teren rynku, gdzie kupa mieszkań stłoczona była obok siebie, a smutne twarze wyglądały przez popękane szyby. Ludność żydowską upychano w tych domach i zmuszano do życia na małej powierzchni mieszkalnej.

– Mamy bardzo mało pokoi, dlatego upchaliśmy kilka rodzin w jednym domu. Każda chata jest tak przepelniona, że pęka w szwach. Ale wciśniemy jeszcze więcej ludzi, żeby znaleźć dla pana mieszkanie – odpowiedział przewodniczący z posępną miną. CDN.

Tłum. z j. ang. Sławomir Hordejuk



Okladka książki Diane Armstrong „Mosaic. A Chronicle of Five Generations” (New York 2001).

GMINA PISZCZAC W STAREJ FOTOGRAFII



Dawna cerkiew św. Jana Teologa w Piszczacu, w 1919 r. przejęta przez Kościół katolicki.
Fot. ok. 1915 r. www.lublin.cerkiew.pl

95 lat OSP Piszczac

Ochotnicza Straż Pożarna w Piszczacu ma już 95 lat. Uroczyste obchody jubileuszu odbyły się 22 lipca. Ten wyjątkowy dzień był nie tylko okazją do wręczenia wyróżnień i odznaczeń, ale również dobrym momentem do przypomnienia historii jednostki.

Przekazy piśmienne wskazują, że jednostka powstała w 1922 roku, jednak w 1996 roku został odzyskany sztandar straży, na którym wyhaftowana jest data „1921 rok”. Początkowo drużyna nie dysponowała żadnym sprzętem pożarniczym, ale już rok później miała własny budynek, pod postacią zwykłej szopy.

– *Odbywały się szkolenia ochotników, co przynosiło pożądane rezultaty w akcjach gaśniczych. Strażacy z determinacją podnosili swoją gotowość bojową, ze składek i zbiórek kupowali hełmy i topory. W okresie okupacji hitlerowskiej niesiono wszelką możliwą pomoc potrzebującym. Dzięki ofiarności strażaków i społeczeństwa Piszczaca w 1948 roku przystąpiono do budowy drewnianej remizy – monografię jednostki przybliżał gościom Bernard Furmańczyk.*

OSP, oprócz gaszenia pożarów, angażowała się również w działalność kulturalno-oświatową. Strażacy organizowali zabawy taneczne, byli też inicjatorami wielu inicjatyw społecznych. W latach 50. powiatowa OSP przydzieliła jednostce syrenę elektryczną. – *Pamiętam jeszcze jako dziecko, że na akcję gaśniczą wzywano strażaków za pomocą urządzenia przypominającego pompkę do pompowania opon w wozach – wspomina Furmańczyk.*

Podobne wspomnienia ma Piotr Kucharczuk, który został druhem zaraz po powrocie z wojska w 1955 roku, a w tym roku otrzymał odznaczenie za wysługę lat.

– *Wyposażenia mechanicznego, poza zwykłą motopompą, wtedy nie mieliśmy. Była przyczepa i wyznaczonych pięciu druhów, którzy na każdy alarm przyjeżdżali z końmi. Dwa konie zakładało się do tej platformy, na której była dwutłokowa ręczna motopompa, i dwa szły do dwustu litrowych beczek. Ale co to jest dwieście litrów wody na pożar... Nie było wtedy hydrantów, na rynku w Piszczacu były dwie pompy, studnie głębinowe, a tak poza tym to beczki napelniało się wiadrami wodą z rowów. Największe trudności były zimą, ale cieszę się, że pełniłem tę służbę – wyznaje Kucharczuk.*

Medale i odznaczenia:

- **Medalem honorowym im. Bolesława Chomicza** został odznaczony dh Eugeniusz Marchalewski;
- **Złotym Znakiem Związku OSP RP** został odznaczony dh Wiesław Jawtoszuk;
- **Złotym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”** zostali odznaczeni: Jarosław Guziuk, Andrzej Lewczuk, Jarosław Nowaszczuk, Jacek Szczepaniak, Robert Piotrowicz oraz pośmiertnie Tomasz Narojek;
- **Złotym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”** został odznaczony pośmiertnie Tomasz Najorek w podziękowaniu za pełną gotowości i nienaganną służbę jako kierowca jednostki;
- **Srebrnym medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”** został odznaczony Grzegorz Nestorowicz;
- **Brązowym medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”** zostali odznaczeni: Piotr Dawidziuk, Kamil Kożuchowski – Wójt Gminy Piszczac, Grzegorz Golczewski, Radosław Andrzejuk, Barbara Niedzielska, Krzysztof Czyżak, Wojciech Narojek, Bożena Rybak, Danuta Kopystyńska, Marta Korzeniewska;
- **Odnakę „Wzorowego Strażaka”** otrzymali: Mariola Sierpatowska-Pikuła, Bożena Stefaniuk, Danuta Bułtowski, Agata Rybak, Justyna Niedzielska, Magdalena Makowska, Urszula Kopystyńska, Mariusz Ciura, Mateusz Dzik, Adrian Pieńkowski.
- Zarząd Powiatu Białskiego nadał **medal „Zasłużony Dla Powiatu Białskiego”** Naczelnikowi OSP Dariuszowi Korzeniewskiemu;
- Rada Gminy w Piszczacu nadała **odznakę honorową „Za Zasługi dla Gminy Piszczac”** Bożenie Krzyżanowskiej z oddziału Powiatowego OSP RP w Białej Podlaskiej.
- Prezydium Oddziału Gminnego w Piszczacu nadało **odznaki „Za Wysługę Lat”**: za 65 lat służby Stanisławowi Jarosiewiczowi i Piotrowi Kulhawczukowi, za 50



Uczestnicy obchodów i zaproszeni goście.

Fot. A. Trochimiuk



Odznaczeni druhowie.

Fot. A. Trochimiuk

lat służby Henrykowi Bagłajewskiemu, Janowi Kurowskiemu i Eugeniuszowi Marchalewskiemu, **za 45 lat służby** Stanisławowi Kondraciukowi, **za 40 lat służby** Tadeuszowi Sierpatowskiemu, Henrykowi Reławowiczowi i Wiesławowi Jawtoszukowi, **za 30 lat służby** Dariuszowi Korzeniewskiemu, Adamowi Rutkowskiemu i Tomaszowi Wasiakowi, **za 25 lat służby** Piotrowi Koniuszewskiemu, Leszkowi Stubińskiemu i Jackowi Szczepaniakowi, **za 20 lat służby** Jarosławowi Nowaszczukowi, Bernardowi Furmańczykowi i Grzegorzowi Nestorowiczowi, **za 15 lat służby** Andrzejowi Lewczukowi, Ryszardowi Nestorowiczowi i Jarosławowi Guziukowi, **za 10 lat służby** Wojciechowi Narojkowi, Markowi Golczewskiemu, Marcie Korzeniewskiej, Sylwii Czemirowskiej Danucie Kopystyńskiej, Barbarze Niedzielskiej, Bożenie Rybak, Danucie Czerskiej, Damianowi Chmielowi i Krzysztofowi Czyżakowi, **za 5 lat służby** Danucie Bułtowicz, Marioli Sierpatowskiej-Pikule, Marcie Wróblewskiej, Marcinowi Melanowiczowi, Mateuszowi Dzikowi, Magdalenie Makowskiej, Sylwii Maksimiuk, Justynie Niedzielskiej, Urszuli Kopystyńskiej, Agacie Rybak, Mariuszowi Ciurze, Bożenie Stefaniuk, Bogumile Sierpatowskiej, Beacie Kaliszuk, Łukaszowi Borkusewiczowi, Adrianowi Pieńkowskiemu, Zofii Nestorowicz i Robertowi Hordejukowi.

- Prezes Gminnego Klubu Sportowego Lutnia Piszczac wyróżnił pamiątkowymi graweronami druhów: **Grzegorza Misiejuka, Tadeusza Korzeniewskiego, Magdalenę Stefaniak, Jarosława Nowaszczuka, Justynę Niedzielską, Roberta Golczewskiego, Grzegorza Golczewskiego, Magdalenę Makowską, Jacka Szczepania-**



Wręczenie odznaczeń przez Wójta Gminy Piszczac.

Fot. biala24.pl

ka, Dariusza Korzeniewskiego, Krzysztofa Czyżaka, Adama Rutkowskiego i Radosław Andrzejuka.

- Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Piszczacu wyróżnił **dha Andrzeja Lewczuka pamiątkowym upominkiem** za pracę społeczną włożoną w działalność, rozwój jednostki oraz pracę społeczną włożoną przy budowie boksów garażowych z zapleczem socjalnym i sanitarnym

Sylwia Bujak

Wakacyjna wycieczka najmłodszych

Ponad 20 dzieci z gminy Piszczac uczestniczyło 23 sierpnia 2017 roku w wycieczce do Janowa Podlaskiego i Białej Podlaskiej.

Na początek wycieczka udała się do Janowa Podlaskiego. Dzieci odwiedziły tam oczywiście stadninę koni. Z uwagą słuchały opowieści pani przewodnik Marzeny Grabowskiej-Nowickiej o historii hodowli konia arabskiego. Warto przypomnieć, że istniejąca od 1817 roku stadnina w Janowie Podlaskim, to najstarsza państwowa stadnina koni w Polsce. Zdecydowanie jest ona też jednym z najpiękniejszych obiektów tego typu w kraju. Na całym świecie słynie z hodowli konia arabskiego. Malowniczo położona wśród nadbużańskich łąk jest prawdziwym rajem dla tych niezwykłych zwierząt. Jedną z głównych atrakcji tego miejsca jest XIX-wieczny zespół stajni położonych w starym parku. Najstarsze z nich – „Zegarowa” z 1841 r. oraz „Czołowa” z 1848 r. –

zaprojektowane zostały przez słynnego architekta Henryka Marconiego.

Dzieci podczas spaceru miały możliwość obejrzenia stajni, boksów i końskiego cmentarza. Wielką radość uczestnikom sprawiło karmienie koni i ich głaskanie. Na koniec pocięły podziwiały zwierzęta, które wracały z pastwiska do stajni na wieczorne karmienie. Na koniec wycieczki uczestnicy udali się do sali LEGO w Białej Podlaskiej, gdzie układali konstrukcje ze słynnych klocków.

Wyjazd zorganizowało Gminne Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu przy wsparciu Wójta Gminy Piszczac Kamila Kożuchowskiego.

Łukasz Węda



Uczestnicy wycieczki.

Fot. Marzena Grabowska-Nowicka

Rowerem i kajakiem po powiecie bialskim

W dniach 12-13 sierpnia 2017 r. odbył się II Powiatowy Rajd Rowerowo-Kajakowy „Pamiętamy śladami historii”. Kilkudziesięciu uczestników przemierzało powiat bialski poznając jego przeszłość i uroki.

Pierwszego dnia rowerzyści przejechali aż 70 km. Wystartowali z Piszczaca i udali się w kierunku Ortela Królewskiego, gdzie przy zabytkowym kościele do rajdu dołączyły kolejne osoby. Następnie uczestnicy wycieczki skierowali się do pobliskiej Studzianki, gdzie zwiedzili zabytkowy cmentarz tatarski. Po zapoznaniu się z historią tego miejsca przyszedł czas na przerwę, w trakcie której rowerzyści strzelali z łuku i posilili się potrawą tatarską – płowem. Kolejnym przystankiem wyprawy był cmentarz żydowski (tzw. Kirkut) w Łomazach. Jest to symboliczne miejsce poświęcone pomordowanej społeczności żydowskiej w sierpniu 1942 roku.

Następnym punktem wyprawy była zagroda tkaczki w Kożanówce w gminie Rossosz, gdzie uczestnicy poznali proces obróbki. Fundacja „Korzenie i skrzydła”, która prowadzi tzw. zagrody w tej miejscowości, przybliżyła też tajemnice dawnych zawodów: tkaczki, hafciarki, plecionkarza, twórcy wypieków obrzędowych oraz współczesnego rękodzieła.

Na trasie rajdu nie mogło zabraknąć też Romanowa i Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego. Po zwiedzaniu ekspozycji poświęconych temu słynnemu pisarzowi rowerzyści skierowali się w stronę rzeki Bug. Miłośnicy dwóch kółek udali się do Sławatycz, słynących z figur brodaczy. Miejscowość ta była celem pierwszego dnia wyprawy, który nie był łatwy. Przy 30-stopniowym upale uczestnikom pomagały jedynie częste odpoczynki i regularne uzupełnianie płynów. Po tym niezwykle ciężkim dniu przyszedł czas na odpoczynek w agroturystyce Wiolety Żuchnik „Ranczo” w Lisznej.

Dla odmiany drugiego dnia wyprawy od samego rana padał deszcz. Mimo kapryśnej aury niestrudzeni rajdowcy udali się do Jabłecznej. W tej miejscowości miał miejsce start spływu kajakowego, organizowanego przez Marka Pomietło (kajaki.nadbugiem.pl). Celem wyprawy był Kodeń. Kilkanaście kilometrów przepłyniętych malowniczą rzeką Bug było wspaniałym przeżyciem. Na miejscu uczestnicy zasiedli do obiadu, a po posiłku udali się rowerami do Piszczaca, pokonując jeszcze 18 km.

Podsumowując – uczestnicy rajdu pokonali ponad 100 kilometrów rowerem i kilkanaście kajakiem. Warto wspomnieć o najmłodszych uczestniczkach wyprawy – 9-letnie Wera i Ewa wspaniale poradziły sobie na trasie.

II Powiatowy Rajd Rowerowo-Kajakowy „Pamiętamy śladami historii” został dofinansowany przez Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej.



Uczestnicy rajdu przy muzeum Romanowie... Fot. Ł. Węda



...i w kajaku.

Fot. Ł. Węda



Rowerzyści na trasie rajdu.

Fot. Ł. Węda

Łukasz Węda

Olimpiada w Wólce Kościeniewickiej

Z inicjatywy sołtysa Wólki Kościeniewickiej Sławomira Parchomiuka 20 sierpnia 2017 r. zorganizowano olimpiadę sportową. Wydarzenie odbyło się dzięki wsparciu mieszkańców miejscowości, Wójta Gminy Piszczac Kamila Kożuchowskiego oraz Gminnego Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu

Do rywalizacji w olimpiadzie stanęło pięć drużyn, złożonych z minimum dwójki dzieci i trzech dorosłych. Uczestnicy rywalizowali ze sobą w siedmiu konkurencjach. Na początek zawodnicy uczestniczyli w konkurencji w której należało przekazywać szybko szcztokę z rąk do rąk. Najlepiej poradziła sobie drużyna „Bąbelków” przed „Motylkami” i ekipą „Bajki”. W drugiej konkurencji należało w ciągu 30 sekund przenieść jak najwięcej piłek do pojemnika. Ponownie wygrały „Bąbelki”, drudzy byli „Giganci”, a trzecia „Drużyna Sołtysa”. W dalszej rywalizacji przedstawiciele wszystkich ekip obierali jajko na czas. Te zmagania wygrali „Giganci”. Kolejną rozgrywką był konkurs wiedzy o gminie Piszczac, w którym drużyny niemalże bezbłędnie odpowiadały na pytania. Następnie przyszła pora na układanie puzzli, w czym najlepsza okazała się „Drużyna Sołtysa”. Przedostatnia rozgrywka, czyli jak najszybsze zjedzenie jabłka bez pomocy rąk, należała do „Gigantów”. Ostatnią konkurencją było strzelanie z wiatrówki. Najlepszymi drużynami w tej dziedzinie okazały się ex aequo „Bajka” i „Drużyna Sołtysa”.

Po zakończeniu zmagania podliczono punkty. Najlepsze okazały się drużyny „Bajka” i „Giganci”, które zgromadziły po 27 punktów. W związku z tym o zwycięstwie miała zdecydować dodatkowa konkurencja, czyli picie na czas wody cytrynowej przez słomkę. Górą byli „Giganci”, co dało im tytuł zwycięzcy. Drugie miejsce przypadło drużynie „Bajki”, a trzecie „Bąbelkom” z 26 punktami. O czwartym miejscu również zdecydowała dogrywka między „Motylkami” a „Drużyną Sołtysa” (po 23 punkty). Ostatecznie górą były „Motylki”.

Zawodnicy, którzy wzięli udział w zabawie otrzymali dyplomy, medale i puchary. Dodatkowo nagrody rzeczowe dla wszystkich uczestników ufundował Marek Pawlukiewicz.

W ramach spotkania okolicznościowymi dyplomami oraz pamiątkowymi statuetkami uhonorowano najstarszych mieszkańców Wólki Kościeniewickiej – 94-letnią Pelagię Daniluk oraz 90-letnią Mariannę Parchomiuk.

Mimo niesprzyjającej pogody olimpiada udała się wspaniale. Uhonorowaniem zabawy był wspólny posiłek przygotowany przez mieszkanki Wólki Kościeniewickiej.

Łukasz Węda Rozdanie nagród.



Strzelanie z wiatrówki cieszyło się dużym zainteresowaniem.

Fot. Ł. Węda



Zabawa z chustą.

Fot. M. Karwowski



Fot. M. Karwowski

Niezwykły skarb z Ortela

Kilka lat temu w Ortelu Królewskim (gm. Piszczac) dokonano niezwykłego odkrycia. Odnaleziono tam unikatowe stanowisko geologiczne z licznym nagromadzeniem muszli ślimaków i małży. Jest to znalezisko rangi światowej, gdyż trudno o drugie miejsce, w którym tak licznie i dobrze zachowałyby się pozostałości mięczaków sprzed aż 350 tys. lat.

Muszle te pochodzą z okresu interglacjału mazowieckiego. Jak czytamy w internetowej encyklopedii Wikipedia.com: [był to – przyp. red.] *jeden z ciepłych okresów międzylodowcowych epoki plejstoceńskiej, zawarty pomiędzy zlodowaceniami południowopolskimi a zlodowaceniami środkowopolskimi, którego czas trwania określa się w przedziale 350-300 tys. lat. Interglacjał ten charakteryzował się istnieniem w optimum klimatycznym lasów mieszanym z dużym udziałem jodły oraz obecnością ciepłolubnej winorośli leśnej*¹.

Tak liczne nagromadzenie muszli wynikało z idealnych warunków ekologicznych. Ten nieduży obszar stanowiła niegdyś niewielka płytką zatoczka z ciepłą wodą, gdzie mięczaki miały idealne warunki do życia i rozmnażania. Głównym gatunkiem ślimaka, który tu występuje jest wymarły *Viviparus diluvianus* – słodkowodny mięczak żyjący w rzekach. Ponadto można tu znaleźć dużo muszli małż z rodzaju *Anodonta* – słodkowodnego małża z rodziny skórkowatych.

Skarpa w Ortelu z cennym nagromadzeniem muszli była badana m.in. przez geologów i naukowców w 2014 r., podczas sesji terenowej w ramach zjazdu Polskiego Towarzystwa Geologicznego. Jej organizatorem była Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej.

Aby dotrzeć do tego niezwykłego miejsca należy skręcić w prawo w piaszczystą dróżkę naprzeciwko świetlicy, jadąc przez Ortel Królewski w kierunku Łomaz. Po ok. 200 metrach należy skręcić w prawo w las. Po kilkunastu metrach dotrzemy do celu. Niestety, stanowisko nie jest niestety w żaden sposób zabezpieczone, dlatego z uwagi na delikatną strukturę muszli należy zachować dużą ostrożność.

Jakub Sowa



Pozostałe złoża muszli.

Fot. J. Sowa



Skupisko muszli w Ortelu Królewskim budzi ciekawość.

Fot. J. Sowa

¹ https://pl.wikipedia.org/wiki/Interglacja%C5%82_mazowiecki

Wakacje w gminie Piszczac

Podczas tegorocznych wakacji dzieci w Gminie Piszczac miały możliwość skorzystania z licznie przygotowanych atrakcji zaproponowanych przez Gminne Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu.

W odpoczynku od szkoły podopieczni uczestniczyli m.in. w zajęciach plastycznych, kulinarnych, multimedialnych, karaoke, krawieckich w świetlicy „Jaskółka” w Piszczacu. W miejscowościach gminy Piszczac tj. Zahorowie, Trojanowie, Połskach, Dobrynce, Dąbrowicy Małej, Piszczacu Kolonii, Kościeniewiczach, Ortelu Królewskim, Połskach Starych, Wyczółkach i Wólce Kościeniewickiej dzieci uczestniczyły w zajęciach sportowych oraz animacjach poprowadzonych przez pracowników GCKiS. W Piszczacu odbyły się zajęcia fotograficzne, warsztaty taneczne dla dzieci oraz nauka gry na instrumentach w ramach realizacji projektu „Lokalne inspiracje NCK+ w gminie Piszczac” dofinansowanego ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Dom Kultury+ Inicjatywy Lokalne 2017.

Podczas tegorocznych wakacji nie obyło się bez festynów plenerowych. 9 lipca odbył się piknik dla dzieci w Dobrynce, na którym licznie zgromadzili się mieszkańcy wsi. Największe zainteresowanie wzbudziły występy dzieci, które prezentowały swoje talenty. Odbył się również pokaz sprzętu wykorzystywanego przez Straż Graniczną. Czas umilali również animatorzy z GCKiS wspólną zabawą z dziećmi, malowaniem twarzy, balonikami, bańkami mydlanymi, zajęciami łuczniczymi oraz licznymi konkursami. Zwieńczeniem całej imprezy był grill przygotowany

przez miejscową Straż Pożarną. Kolejną imprezą która cieszyła się dużym zainteresowaniem była Wasylówka, której celem jest uczczenie pamięci lokalnego malarza Bazylego Albiczuka, na którą mieszkańcy gminy przybyli m.in. organizowanym rajdem rowerowym z Piszczaca. Uczestnicy imprezy mieli możliwość odwiedzić izbę pamięci poświęconą Albiczukowi.

W pierwszej połowie sierpnia odbyły się warsztaty malarskie w Dąbrowicy Małej oraz plener malarski w Zalućtyniu. W Piszczacu mieszkańcy mieli okazję uczestniczyć w kinie plenerowym na filmie pt. „Był sobie człowiek”. Jedną z największych atrakcji dla dzieci była wycieczka pociągami do Siedlec na salę zabaw, w której uczestniczyło 28 osób. Dla wielu z nich był to pierwszy w życiu przejazd koleją. Ponadto mieszkańcy uczestniczyli w Amatorskiej Lidze Orlika, zajęciach taekwondo, Nordic Walking oraz ćwiczeniach boksu oraz samoobrony. Najmłodszy uczestniczyli w wycieczce do stadniny koni w Janowie Podlaskim, oraz na salę zabaw w Białej Podlaskiej. Na zakończenie wakacji 29 sierpnia odbył się rajd rowerowy do Studzianki, gdzie zwiedzano Muzeum Wsi Podlaskiej oraz cmentarz tatarski. Po zwiedzaniu odbyło się ognisko oraz gry i zabawy dla dzieci. Tegoroczne wakacje były bardzo intensywne, bogate w liczne atrakcje oraz piękną pogodę.

Agnieszka Matejek



Nauka gry na instrumentach cieszyła się sporym zainteresowaniem dzieci.

Fot. Ł. Węda



Animacje w Zahorowie.

Fot. Ł. Węda



Zajęcia kulinarne w Wólce Kościeniewickiej.

Fot. Ł. Węda



WIEŚCI. ROLNICZE

- Od 1 września rozpoczął działalność **Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa**. Powstał on z połączenia Agencji Rynku Rolnego i Agencji Nieruchomości Rolnych. Wypłatą unijnego wsparcia dla rolników będzie się zajmować Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa w Lublinie będzie miał siedzibę przy ul. Karłowicza 4 (do końca tego roku przy ul. Leszka Czarnego 3). Filia zamiejscowa dla naszego powiatu jest w Białej Podlaskiej ul. Brzeska 41. Do zadań nowej instytucji należeć będzie gospodarowanie nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, wydawanie decyzji administracyjnych ws. prywatnego obrotu oraz nadzór właścicielski nad ośrodkami hodowli twórczej i zachowawczej roślin i zwierząt o szczególnym znaczeniu dla gospodarki narodowej. Ponadto KOWR zajmie się dopłatami do prywatnego przechowywania oraz interwencyjnych zakupów i sprzedaży produktów rolnych na poszczególnych rynkach, handlem zagranicznym, energią odnawialną w rolnictwie, wspieranie działań promocyjnych oraz monitoringiem rynku cukru i pszczelarstwem.
- **W tym ARiMR wypłaci zaliczki dopłat bezpośrednich w wysokości 70 proc. należności.** Niekorzystne warunki pogodowe, zwłaszcza susza z pierwszej połowy roku, są podstawą do zezwolenia przez Komisję Europejską na zwiększenie poziomu zaliczek na poczet płatności bezpośrednich do 70 proc. To maksymalny poziom dopuszczalny w unijnych przepisach. Zaliczki będą wypłacone tym rolnikom, którzy złożyli wnioski o przyznanie płatności. Nie trzeba składać dodatkowych wniosków. Ich wysokość to iloczyn 70 proc. stawki danej płatności bezpośredniej oraz obszaru lub liczby zwierząt stwierdzonych w ramach kontroli administracyjnej jako spełniające warunki do przyznania danej płatności. Zaliczki będą wypłacane od 16 października, na terytorium całej Polski.
- **Termin na złożenie wniosków o rekompensatę za nieprzerwane nieutrzymywanie zwierząt z gatunku świnia wydłużony do 31 października 2017 r.** ARiMR wypłaca rekompensatę za nieprzerwane nieutrzymywanie w gospodarstwie zwierząt z gatunku świnia (sus scrofa) objętych programem bioasekuracji. Posiadacze utrzymujący świnie na obszarach objętych programem bioasekuracji, mogą ubiegać się o wypłatę rekompensat za nieprzerwane nieutrzymywanie w gospodarstwie zwierząt z gatunku świnia w okresie obowiązywania programu, tj. do końca 2018 r. Warunki przystąpienia do programu:
 - złożenie oświadczenia do powiatowego lekarza weterynarii w terminie **do dnia 14 sierpnia 2017 r.**, że go-

sposodarstwo nie spełni wymagań określonych w programie bioasekuracji oraz wykonanie decyzji powiatowego lekarza weterynarii nakazującej zabicie świń utrzymywanych w gospodarstwie lub poddanie ich ubojowi oraz zakazującej wprowadzania do gospodarstwa i utrzymywania w nim zwierząt z gatunków wrażliwych przez okres obowiązywania programu bioasekuracji, tj. do 31 grudnia 2018

Wniosek o przyznanie rekompensaty należy złożyć do kierownika biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa właściwego ze względu na miejsce położenia gospodarstwa, w terminie do dnia 31 października 2017 r.

- **Od 25 września do 24 października 2017 r.** można składać wnioski o przyznanie pomocy w ramach poddziałania 6.5 „Płatności na rzecz rolników kwalifikujących się do systemu dla małych gospodarstw, którzy trwale przekazali swoje gospodarstwo innemu rolnikowi”. Jest to drugi nabór wniosków w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020. Pierwszy odbył się od 12 września do 11 października 2016 r. Pomoc taka może być przyznana osobie fizycznej, która spełnia następujące warunki:

1. jest wpisana do ewidencji producentów;
2. jest pełnoletnia;
3. uczestniczy w systemie dla małych gospodarstw;
4. przekaze w sposób trwały gospodarstwo rolne innemu rolnikowi, który jest osobą fizyczną, osobą prawną lub jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, prowadzącą na własny rachunek działalność rolniczą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;
5. nie będzie prowadziła działalności rolniczej przez co najmniej 5 lat, licząc od dnia przekazania gospodarstwa rolnego;
6. po przekazaniu gospodarstwa rolnego nie będzie podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników.

Wysokość pomocy obliczana jest jako iloczyn 120 proc. rocznej stawki płatności dla małych gospodarstw, przyznanych w roku, w którym rolnik przystąpił do systemu dla małych gospodarstw i liczby lat kalendarzowych obejmujących okres od roku, w którym rolnik trwale przekaze gospodarstwo rolne, do dnia 31 grudnia 2020 r. Wsparcie wypłacane jest jednorazowo. Oznacza to, że rolnik który przekaze gospodarstwo w 2017 roku otrzyma płatności w wysokości 4-krotności 120 proc. rocznej stawki płatności dla małych gospodarstw ustalonej w roku przystąpienia do systemu dla małych gospodarstw. Ponieważ maksymalna roczna stawka płatności dla małych gospodarstw ustalona w PROW 2014-2020

wynosi 1250 Euro, to maksymalna stawka przyjęta do wyliczenia płatności dla rolników przekazujących gospodarstwa wynosi 1500 euro (1250 euro x120 proc.). Oznacza to, że rolnik, który przekaze gospodarstwo w 2017 roku może otrzymać równowartość 6 tys. euro. Pomoc przysługuje według kolejności ustalonej na podstawie liczby przyznanych punktów. Pod uwagę brana jest:

1. powierzchnia przekazywanego gospodarstwa – im większe gospodarstwo tym większa liczba punktów (gospodarstwo do 3 ha – 1 pkt; 3 do 6 ha – 3 pkt.; powyżej 6 ha – 5 pkt.);
2. powierzchnia gospodarstwa rolnego przejmującego gospodarstwo od wnioskodawcy – preferowane są gospodarstwa mniejsze (gospodarstwo do 5 ha – 3 pkt.; 5 do 10 ha – 2 pkt.; powyżej 10 ha – 1 pkt);
3. informacja czy gospodarstwo przekazane jest osobie

fizycznej, która w dniu złożenia wniosku o przyznanie pomocy ma nie więcej niż 40 lat i jest ubezpieczona jako rolnik na podstawie przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników z mocy ustawy i w pełnym zakresie. Jeżeli tak jest – rolnik otrzymuje 3 pkt.

Minimalna liczba punktów uprawniająca od uzyskania pomocy wynosi 2 punkty. Warunkiem koniecznym do przyznania pomocy jest, aby powierzchnia gospodarstwa utworzonego przez przejmującego, po przejęciu gruntów rolnych od wnioskodawcy, była równa co najmniej średniej powierzchni gospodarstwa rolnego w kraju. Natomiast w województwach, w których średnia powierzchnia gruntów rolnych jest większa niż średnia powierzchnia gospodarstwa w kraju, utworzone gospodarstwo musi osiągnąć powierzchnię co najmniej średniej wojewódzkiej.

Paweł Stefaniuk

Inwestycje gminy Piszczac w II i III kwartale 2017 roku

- „Rozbudowa i modernizacja systemu wodno – kanalizacyjnego w gminie Piszczac”. W ramach zadania przewidziana jest budowa odcinków sieci wodociągowej o łącznej dł. 859 m oraz budowa odcinków sieci kanalizacyjnej o łącznej dł. 998 m wraz z przyłączami i przepompowniami ścieków w m. Piszczac i Chotyłów. Projekt obejmuje także modernizację SUW w Piszczacu i Połoskach Starych. Całkowita wartość projektu 2.454.112 zł w tym wartość dofinansowania ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego **1.695.931 zł**.
- W ramach zadania budowa chodników przy drodze

powiatowej we wsi Zalutyń Nr 1066L, Ortel Królewski Pierwszy i Drugi Nr 1071L oraz w m. Piszczac Kolonia zostały wybudowane chodniki z kostki brukowej, krawężnika i obrzeży dostarczonych przez Zarząd Dróg Powiatowych w Białej Podlaskiej. Wysokość udziału Gminy Piszczac w zadaniu **362.845,08 zł**

- Budowa drogi gminnej Nr 100929 ul. Sportowa w Piszczacu. W dniu 5 lipca 2017 r. została zawarta umowa pomiędzy Wojewodą Lubelskim, a Gminą Piszczac w sprawie udzielania dotacji celowej budżetu państwa w 2017



Chodnik w Ortelu Królewskim Drugim. Fot. M. Karwowski



Nowy utwardzony dojazd do ZPO w Piszczacu.

Fot. M. Karwowski

roku na zadanie realizowane w ramach „ Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019”. Łączny koszt realizacji zadania wynosi 407367,34 zł. Wysokość dotacji z budżetu państwa: **187 369,00 zł.**

- Utwardzenie dojazdu do ZPO w Piszczacu oraz placu przy Urzędzie Gminy. W ramach zadania został utwardzony dojazd do ZPO w Piszczacu oraz plac przy Urzędzie Gminy kostką brukową. Wartość zadania **164.465,82 zł.**
- Przebudowa ulicy Łąkowej, Poprzecznej, Robotniczej i Wąskiej w Piszczacu. W ramach zadania wykonano nową nawierzchnię asfaltową, zjazdy z kostki brukowej oraz wymienione zostały krawężniki. Wartość zadania **1.091.161,92 zł.**



Plac przy Urzędzie Gminy zyskał nowy blask.
Fot. M. Karwowski

Adam Bielecki

Gminne Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu

OGŁOSZENIA

- ✓ Poniedziałki godz. 14:00 zajęcia sportowe Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Zalutyniu
- ✓ Poniedziałki godz. 16:00 Zajęcia teatralne dla dzieci, świetlica w Dąbrowicy Małej
- ✓ Wtorki i czwartki godz. 15:50 zajęcia Taekwon-do w sali starej szkoły w Piszczacu (wejście od Orlika) 6 zł/lekcja/30 zł/karnet miesięczny/osoba
- ✓ Wtorki język angielski godz. 17:00 świetlica „Jaskółka” koszt 10 zł/lekcja
- ✓ Wtorki i czwartki, godz. 17:00, balet dla dzieci w sali starej szkoły wejście od Orlika. Koszt 8 zł/lekcja.
- ✓ Wtorki godz. 18:00 Aerobic korytarz szkoły podstawowej w Piszczacu
- ✓ Wtorki, piątki godz. 19:00 Boks i samoobrona Sala starej szkoły w Piszczacu (wejście od Orlika), 10zł/zajęcia
- ✓ Środa z fundacją K.A.Ś.K.A godz. 16:00 – zajęcia rękodzielnicze w świetlicy „Jaskółka”
- ✓ Czwartki godz. 16:00 Salonik 50+ świetlica Jaskółka w starej szkole
- ✓ Czwartki Aerobic godz. 18:00 hala sportowa ZPO w Piszczacu
- ✓ Piątki godz. 17:00 taniec dla dzieci w sali starej szkoły w Piszczacu (wejście od Orlika)
- ✓ Świetlica Jaskółka czynna od poniedziałku do piątku w godz. 11:00-19:00 oferuje zajęcia plastyczne, komputerowe, multimedialne i sportowe dla dzieci

ZAPROSZENIA

Gminne Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu zaprasza wszystkich mieszkańców do wzięcia udziału w nadchodzących wydarzeniach:

- 25 października, godz. 17:00, Podlaska Jesień w świetlicy w Dąbrowicy Małej.
- 5 listopada, godz. 14:00, III Powiatowy Przegląd Twórczości Seniorów, sala kolumnowa Urzędu Gminy w Piszczacu
- 10 listopada, godz. 18:00, Wieczornica Niepodległościowa, sala kolumnowa Urzędu Gminy w Piszczacu
- 18 listopada, godz. 20:00, Taneczne Ostatki, sala Ochotniczej Straży Pożarnej w Piszczacu, bilet w cenie 5 zł.

HUMOR NUMERU

Fąfara do kolegi:

- Moja rodzina przeżyła ostatnio katastrofę kolejową.
- Co się stało?
- Teściowa przyjechała do nas pociągiem.



Coś taka zdenerwowana?

- Mężowi na urodziny kołowrotek kupiłam do wędki.
- No to chyba dobrze? Twój stary co weekend z kolegami przecież na ryby jeździ. Nie spodobał mu się?
- Gorzej. Zapytał co to jest.



W lesie wybucha wojna.

Ogłaszają mobilizację.

Niedźwiedź i zając, najlepsi kumple idą na komisję wojskową.

Siadają razem na korytarzu,

kolejni rekruci są przydzielani do odpowiednich jednostek.

Nadeszła pora na niedźwiedzia.

Po wejściu do pokoju generał pokazuje mu zdjęcie samolotu:

- Niedźwiedź, wiesz co to jest?

- Nie mam pojęcia, nigdy czegoś takiego nie widziałem.

Na następnym zdjęciu widnieje czołg:

- A to, wiesz co to?

- Eee no to jest czołg.

- Wspaniale, a umiesz go obsłużyć?

- Niestety nie.

Wojskowy otwiera szafkę stojącą obok i wyjmuje karabin.

- A co powiesz mi o tym?

- AK 47, kaliber 7,62 mm, szybkostrzelność teoretyczna.

- Dobrze, wystarczy, do piechoty.

Niedźwiedź wychodzi z pokoju, podbiega do niego zając:

- I jak było?

- Jestem w piechocie. Słuchaj na początku pokaż ci zdjęcia jakiegoś sprzętu. Mów, że nie wiesz co to jest. Na koniec

wyjmą z jedynej tam stojącej szafy karabin. Powiedz,

że umiesz z niego strzelać i będziemy razem w piechocie.

Przychodzi kolej zająca. Zdjęcie samolotu:

- Wiesz co to jest?

- Nie mam pojęcia.

Zdjęcie czołgu:

- A to?

- Też nie.

Zdenerwowany generał krzyczy:

- To co ty do wiesz?!

- Wiem, że w szafie trzymacie kałacha.

- Dobrze zając, do wywiadu.



W wojsku generał pyta.

- Kto zna się na muzyce?

Pięć osób podnosi rękę.

Na co generał.

- I bardzo dobrze! Mam

fortepian do wniesienia na 10 piętro.

KĄCIK POETYCKI

Henryk J. Kozak

Życiorys

wyrostem

na chlebie zmoczonym wodą

posypanym cukrem

kartoflach

i mleku prosto od krowy

nie miałem choinki

butów łóżka

matka straszyla bajkami

o zbójcu Madeju

Liczyrzepie

błędnych ognikach z bagna

i babą Jagą

co czyha w studni

ojciec bił często

i gonił na pole

chodziłem boso

za krowami

do biblioteki i sklepu

po rżysku kartoflisku

i po oszronionej trawie

często uciekałem

wyłakać się w łąki

a w zimie do stodoły

aż po banty

zagrzebywałem się w sianie

planowałem ucieczkę

czasy sprzyjały

byłem silny i młody

jeżdżę tam w wakacje

i przed świętami

wypatruję nasłuchuję

rosną jeszcze tamte drzewa

stoją brogi

kościół

kiedy krzyczę

odpowiadają tym samym

co wtedy echem

tylko tamtych ludzi

już nie spotykam

martwię się że może

już ich nie być